

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wileńska 2. Telefon: Redakcja 17-82, Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odwieśaniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.



Wszystkie państwa w Europie zwiększają swoje wydatki wojskowe. Jest dla nas tajemnicą dlaczego rząd polski uważa, że Polska jest jakąś szczęśliwą wyspą, która może tego nie czynić.

ROK XVII. Nr. 163 (5087)

WILNO PIĄTEK 17 CZERWCA 1938 R.

CENA 20 GR.

O zwołanie sesji nadzwyczajnej dla spraw ważnych

Według konstytucji Sejm i Senat podczas sesji nadzwyczajnej mogą zajmować się tylko sprawami wymienionymi w orędziu o zwołaniu sesji. Rząd pominął jednak sprawy najważniejsze, sprawy pilne, załatwienia których wymaga interes kraju, załatwienie których jest koniecznością państwa.

Uzupełnienie budżetu obrony narodowej nie zostało przewidziane w programie sesji nadzwyczajnej. Przed wojną 1870 r. jeden z deputowanych francuskiego parlamentu zawałał do ministra, żądającego zwiększenia wydatków na armię: *Voulez vous faire de France une vaste caserne*, na co min. odpowiedział: *prenez garde qu'elle ne soit pas un vaste cimetière*. W polskich stosunkach role się zmieniły. Dziś u nas opinia publiczna, prasa niezależna, stronnictwa opozycyjne alarmują rząd a rząd tkwi w słodkim optymizmie, jak w pierzynie, do czego mu nasza sytuacja międzynarodowa najmniejszych nie daje podstaw. Pozostaje tajemnicą dlaczego rząd polski widząc, że wszystkie państwa europejskie zbroją się na wyścigi, uważa Polskę za jakąś wyspę szczęśliwości, która zbrojeń nie potrzebuje, której wzmocnienie jakiegoż doznał nasz potencjał wo-

jenny przez sformowanie **Ozonu** ma całkowicie wystarczyć. Dlatego wartość bojowa **Ozonu** ma być równoznaczna z **iperitem**, tego jako nie fachowiec wojskowy wyjaśnić oczywiście nie jestem w stanie.

Kwestja żydowska w szkolnictwie. Stronnictwo rządowe popisuje się ostatnio swoim antysemityzmem. Czytając antysemityczne artykuły p. Miedzińskiego będące zresztą mało oryginalną kompilacją wszystkich antysemitycznych zarzutów, jednocześnie wymawiając się żydom, że są zbyt religijni i że są za mało religijni, artykuły, które przy całym uznaniu dla fenomenalnej inteligencji autora, uważam za wyjątkowo płytkie i płaskie, myślałem sobie o rozmowie, którą tu w Wilnie miałem z jednym inteligentnym żydem. Chodziło mi o pewne pismo, wyrażnie i jaskrawie filosemickie, a jednak robiące bokami. Pytałem się tego mądrego żyda, dlaczego tak jest, przecież miasto nasze posiada sporo inteligencji żydowskiej, czyżby czytywała ona tylko gazety żargonowe. Na to usłyszałem odpowiedź, że interesem żydowskim nie odpowiadają pisma jaskrawie filosemickie. Żydzi rozumieją, że takie pisma nie oddziałują obe-

nie na opinię publiczną i dlatego wolą pisma antysemityczne w teorii, zachowujące w stosowaniu praktycznym tego antysemityzmu daleko idący liberalizm. Recepta ta przypomina mi bardzo antysemityzm **Ozonu**, tembardziej, że od innego warszawskiego żyda, bardzo dowcipnego usłyszałem, że każde przedsiębiorstwo zetatyzowane, robi plajtę, skoro **Ozon** etatyzuje hasła antysemityczne, to należy się spodziewać, że i one plajtną w Polsce.

Oczywiście całkowite rozwiązanie problemu żydowskiego wymaga wielu lat, ale narazie pilną jest sprawa uregulowania stosunków w szkolnictwie. Nasze ministerstwo stoi całkiem oczywiście na zasadniczym stanowisku, że **nie ma żadnej różnicy między Polakiem katolikiem, a Polakiem wyznania mojżeszowego**. Nie wgłębiam się w filozoficzną, czy biologiczną treść tej formuły, bo to mi nie jest potrzebne; życie przekreśliło możliwość jej stosowania w praktyce. Koedukacja polsko-żydowska jest w danej chwili w najwyższym stopniu anty-pedagogiczna. Wytwarza zakłamanie, zawiść, brutalność, zezwierzęcenie. Zarówno w interesach dzieci żydowskich, jak i polskich leży,

aby została usunięta. Oczywiście powinno to być zadaniem rządu. Ale p. minister Świątosławski jest podwójnie kryty: przez głoszący antysemityzm **Ozonu** — raz, przez radykalizm ZNP — dwa i uważa, że nic robić nie potrzebuje.

Oddłużenie rolnictwa. Pisaliśmy już o tem, że Koło Rolników zebrało podpisy pod żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej w celach oddłużenia rolnictwa — wyczołgało się z tej akcji tylko dlatego, że otrzymało zapewnienie, iż rząd sam wystąpi tu z inicjatywą ustawodawczą. Rząd tej obietnicy nie dotrzymał — jakkolwiek sytuacja rolnictwa, a z niem razem i całego życia gospodarczego może się stać bardzo ciężka na jesieni. — Dziś w sprawie motoryzacji mówi się dużo o sprawie paliwa, ponieważ zawodzi ilość posiadanej przez nas benzyny. Oto jeszcze jedna z kwestji rolnych wymagających śpiesznego załatwienia. Czyż nie trzeba dążyć, aby brak benzyny uzupełnić chociażby częściowo spirytusem, drogą odpowiedniej polityki ustawodawczej wobec gorzelni rolniczych.

To wszystko są powody, że posłowie winni skorzystać z obecnej sesji gromadzącej ich wszystkich w Warszawie aby wystąpić z ponownym żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej. Cat.

Współpraca min. Poniatowskiego z Ozonem

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(W) W środę przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Parlamentarnego Koła Ozonu. Na posiedzenie to przybyli: minister rolnictwa Poniatowski, wiceminister Wierusz-Kowski i jeden z najbliższych współpracowników min. Poniatowskiego, dyrektor departamentu Bobrowski. Wyjaśniali oni posłom ozonowym wniesione przez rząd projekty ustaw aprowizacyjnych. Następne posiedzenie klubu Ozonu odbędzie się w poniedziałek popołudniu celem rozpatrzenia projektów ustaw samorządowych.

Posiedzenie wczorajsze było przejawem ściślejszej współpracy ministra Poniatowskiego z Ozonem. Współpracy tej nie należy się zresztą dziwić. Jak wiadomo, Ozon jest kompanją asystencyjną, okłaskującą wszystkich ministrów.

Sprawy samorządowe na Komisjach Sejmowych

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(W) Dotychczas Sejm nie zajmował się zupełnie kwestjami samorządowymi, które przecież stanowią główny moment obecnej sesji nadzwyczajnej Sejmu. Cisza ta na froncie samorządowym skończy się w piątek, kiedy komisja administracyjno-samorządowa rozpocznie obrady nad projektem ordynacji do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Specjalna komisja dla samorządu miejskiego zbierze się dopiero w środę przyszłego tygodnia, dnia 22 b.m. i rozpocznie swe prace od rozpatrzenia projektu ordynacji wyborczej dla sześciu wielkich miast.

Jak słychać w warszawskich kołach politycznych, podczas tych obrad mają być zgłoszone poprawki do projektu ordynacji, idące w kierunku zarzucenia projektu kurji zawodowych. Parlamentarzyści — jak słychać — wypowiedzą się zdecydowanie przeciwko t. zw. geometrii wyborczej t.j. pozostawieniu władzom administracyjnym (wojewódzstwom i starostwom) szerokich uprawnień podziału gmin i miast na okręgi wyborcze.

Na przyszły więc tydzień rozpocznie się generalna kampanja na froncie samorządowym.

Doc. Cywiński będzie zwoln. z więzienia po złożeniu 5 tys. kaucji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(W) W środę w godzinach popołudniowych na posiedzeniu gospodarczym Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał poraz piąty podanie obrońców docenta Cywińskiego o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do przebywającego w areszcie prewencyjnym p. Cywińskiego.

Obrońcy motywowali swą prośbę tem, że obecnie nie ma żadnych podstaw do przypuszczania, ażeby docent Cywiński usiłował uchylić się od wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Apelacyjny przychylił się do wywodów obrony i powziął decyzję zmiany środka zapobiegawczego na kaucję w wysokości 5.000 złotych.

Obrońcy docenta Cywińskiego jeszcze w środę porozumieli się z rodziną docenta Cywińskiego, tak, że najprawdopodobniej jeszcze przed niedzielą kaucja ta zostanie złożona, tak, iż docent Cywiński będzie mógł opuścić areszt śledczy, w którym przebywa od dnia 14. lutego br.

Wyrok w sprawie inż. Doboszyńskiego będzie ogłoszony w piątek

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną prokuratora lwowskiej, dotyczącą wyroku wydanego przez trybunał lwowski w procesie inż. Doboszyńskiego.

Jak wiadomo, w dniu 15 lutego 1938 r. w wyniku rozprawy przed Sądem Przysięgłych we Lwowie inż. Doboszyński został skazany na karę łączną dwóch lat aresztu.

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu referatu sprawy oraz przemówień stron postanowił ogłosić wyrok w piątek 17 czerwca o godzinie 13-tej.

Jednocześnie Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną 23 towarzyszy Doboszyńskiego, skazanych za udział w najściu na Myślenice przez Sąd Apelacyjny w Krakowie na kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

Sąd Najwyższy kasację oskarżonych oddalił.

Oskarżony o niepodanie ręki staroście

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Dnia 18 b.m. w Sądzie Grodzkim w Wysokim Mazowieckiem, odbędzie się rozprawa z oskarżenia publicznego, przeciwko adw. Jurszowi, prezesowi Str. Nar. na pow. Wys. Maz., o niepodanie ręki miejscowemu staroście dr. Świątkiewiczowi. P. Jursz był wysłany przed rokiem do Berezy.

Delegat L. N. do spraw emigracji przybył do Warszawy

Sprawa emigracji ludności żydowskiej

WARSZAWA. PAT. Dnia 15 b.m. w godzinach rannych przybył do Warszawy p. Piotr Stoppani, dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi Narodów.

Przyjazd p. Stoppaniego, znakomitego ekonomisty i znawcy współczesnych problemów gospodarczych oraz jego towarzyszy wiąże się z wystąpieniami przedstawicieli rządu polskiego w Lidze Narodów, gdzie Polska kilkakrotnie wskazywała na poważne trudności społeczno-gospodarcze, jakie napotykają obecnie niektóre kraje.

Ograniczenia w dziedzinie wolności emigracji i wolnego obrotu towarami i kapitałami wprowadzone w szeregu państw, poważnie zaciążyły na możliwościach rozwojowych pewnych krajów, zwłaszcza takich jak Polska, która niema dostępu do wielu niezbędnych surowców, potrzebnych do systematycznego uprzemysłowienia kraju i nie dysponuje wolnymi terenami dla umieszczenia nadmiaru swej ludności, nie znajdując obecnie w Polsce dostatecznych warunków egzystencji. Chodzi tu również o tereny dla emigracji ludności żydowskiej.

Pożyczka na dozbrojenie Anglii

LONDYN. PAT. Pożyczka na cele obrony narodowej w wysokości 80 milionów funtów szterlingów, której subskrypcja otwarta została wczoraj o godz. 9-ej a zamknięta o godz. 15.30, została jak się zdaje pokryta w całości.

GLORIA VICTIS

Patryotyczna demonstracja Abisyńczyka w Rzymie

RZYM. PAT. W dniu wczorajszym wydarzył się krwawy incydent na placu Esedra w pobliżu brązowego pomnika Lwa Judy, sprowadzonego z Addis Abeby do Rzymu jako trofeum wojenne.

Pewien Abisyńczyk, znalazłszy się w pobliżu tego pomnika, zaczął zdradzać niezwykle podniecenie nerwowe. Przechodzący obok pomnika oficer milicji, który starał się uspokoić Abisyńczyka, został przezeń nagle uderzony w głowę szablą, wydobytą z pod marynarki.

Abisyńczyk poranił ponadto jeszcze dwóch przechodniów, poczem stoczył walkę z dwoma nadbiegłymi milicjantami, którzy zostali zmuszeni do użycia broni palnej. Rannego i jego ofiary odwieziono do szpitala.

Michalski skazany na 8 lat więzienia

Wyrok w głośnym procesie korupcyjnym

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(W) W środę Sąd Okręgowy warszawski ogłosił wyrok w słynnym procesie b. zastępcy dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu Pawła Michalskiego, b. posła sejmowego Edwarda Idzikowskiego i tow.

Idzikowski został uznany przez Sąd za winnego przywłaszczenia szpilki brylantowej oraz sumy 20.000 zł., które pobrał od piekarni rzekomo na obronę interesów cechów piekarskich. Za obydwa te przestępstwa Sąd skazał go na łączną karę pięciu lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

Michalski uznany został winnym nadużyć podatkowych, za co skazano go na sześć lat więzienia. Za oszustwa w przedsiębiorstwie Frampoli na szkodę wierzyteli Michalski otrzymał ponadto 5 lat więzienia, a za fałszowanie księgowości tej spółki cztery lata. Jako łączną karę Sąd wymierzył Michalskiemu 10 lat więzienia, zmniejszoną po zastosowaniu amnestji do lat ośmiu. Michalski został pozbawiony praw obywatelskich na lat 10.

Dyrektora Frampoli Józefa Miazgę Sąd skazał na 5 lat więzienia i tyleż lat pozbawienia praw; byłego naczelnika Urzędu Skarbowego w Białymstoku Witolda Niesiołowskiego po złagodzeniu kary przez amnestję na 1 rok więzienia. Szymona Kaufmana uniewinniono dla braku dostatecznych dowodów.

Sąd pozatem zasądził od Michalskiego na rzecz Skarbu Państwa powództwo cywilne w sumie 59 tysięcy złotych.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że przy uznaniu winy Idzikowskiego wzięto pod uwagę zeznania pułk. Sikorskiego i piekarni Wilda oraz zmarłego senatora Wendta. Po wszechstronnym rozważeniu sprawy Sąd odrzucił twierdzenie Idzikowskiego iż skarga przeciw niemu pochodzi z przyczyn politycznych.

Jeżeli chodzi o winę Michalskiego, Sąd orzekł, że w początkach mógł nie orientować się co do stanu interesów Frampoli, lecz z biegiem czasu napewno nie miał wątpliwości co do istotnego stanu interesów firmy. Co do nadużycia władzy Sąd stwierdził w 3-ich wypadkach osiągnięcie przez Michalskiego korzyści materialnych bądź dla samego oskarżonego, bądź dla innych osób.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę, że Idzikowski jako poseł na Sejm wykorzystał swój mandat dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Prokurator Marcinkowski zażądał natychmiastowego aresztowania Michalskiego, Idzikowskiego i Miazgi, wyrażając obawę, iż będą próbowali uchylić się od wymiaru sprawiedliwości. Obrona oponowała wskazując, że Idzikowski przebywa na wolności za kaucją 5.000 zł., a Michalski za kaucją 10.000 zł. Po naradzie Sąd ogłosił decyzję, pozostawiając w mocy utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego w stosunku do Idzikowskiego i Michalskiego. Miazgę aresztowano do czasu złożenia kaucji 3.000 zł.

Min. Beck powrócił z Tallina

WARSZAWA. Pat. Wczoraj popołudniu powrócił samolotem z Tallina minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie wicedyrektora dep. politycznego MSZ Kobyłańskiego i sekretarza osobistego Krasickiego.

Na lotnisku powitali ministra wyżsi urzędnicy MSZ oraz członkowie poselstwa estońskiego w Warszawie.

Oświadczenie min. Becka dla prasy

TALLIN. Pat. O godz. 11,15 p. minister Beck przyjął przedstawicieli prasy estońskiej. Zwracając się do licznie zgromadzonych dziennikarzy minister oświadczył, że z pobytu swego w Estonii wywozi jak najlepsze wrażenia. Oba kraje łączą tradycyjne węzły stałe i mocnej przyjaźni opartej również na jednakowym pojmowaniu współpracy międzynarodowej. Polityka polska uważa za naczelną zasadę, że tylko państwa w pełni suwerenne mogą być pełnowartościowymi podmiotami polityki międzynarodowej. Obecnie — mówił minister — świat przeżywa kryzys systemu współpracy międzynarodowej, jednak jest to raczej kryzys form, niż samego życia. Życie jest lepsze niż jego przejawy zewnętrzne.

Ten pogląd minister określił jako realistyczny optymizm polityki polskiej. Dzisiejsze pokolenie, które tyle wycierpiało, ma prawo oczekiwać twórczych wyników swej pracy i wierzyć głęboko, że wyniki te pozwolą uniknąć obecnemu pokoleniu wszystkich nieszczytów przeszłości. Minister z naciskiem stwierdził, że Polska powróciła nad Bałtyk i szukając dróg dla swej polityki nad tym morzem doszła do przekonania, że Bałtyk przeżył już dość wstrząsów i wobec tego postanowiła ona być nad Bałtykiem partnerem twórczej współpracy a nie konkurentem.

To dążenie polityki polskiej zawsze znajdowało i znajduje zrozumienie i zaufanie w Estonii a to zaufanie — podkreślił minister — jest dla mnie ważniejsze od wszelkich pisanych paktów. Moja ojczyzna żywi wielką sympatię dla Estonii i przybyciem moim do Tallina w tak trudnym momencie życia międzynarodowego chciałem dać dowód najgłębszej przyjaźni i szacunku dla Estonii.

Podstawą współpracy między narodami może być tylko wzajemny szacunek dla idei wszystkich partnerów, a nie jakiegokolwiek bloku. Tylko w ten sposób może być budowany prawdziwy pokój — zakończył minister — wyrażając podziękowanie prasie estońskiej za serdeczne przyjęcie jakiego doznał w Estonii.

Samoloty powstańcze zbombardowały Walencję

WALENCJA. Pat. Ag. Havasa donosi: Dziś o godz. 9.40 bombardowały 4 samoloty powstańcze Alicante. Około 40 bomb spadło na sąsiadujące z miastem wzgórza nie wyrządzając większych szkód.

Równocześnie bombardowały samoloty powstańcze Walencję zrzucając bomby na przedmieścia Cabanal i Grao oraz dzielnicę portową.

WALENCJA. Pat. Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj w południe port Walencji. Jedna z bomb wybuchła obok francuskiego statku „Le Gaulois”, uszkadzając go poważnie. Do statku wdziera się woda. Załoga usiłuje zabezpieczyć statek przed zatonięciem. Ofiar w ludziach nie było.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIEDEN. Pat. W Austrii dało się odczuć wczoraj lekkie trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnych szkód.

17 rozstrzelanych w Chabarowsku

MOSKWA. PAT. Wyjazdowa sesja kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR rozpatrywała w Chabarowsku sprawę członków antysowieckiej prawicowo - trockistowskiej organizacji szpiegowskiej. Wszyscy oskarżeni w liczbie 17 zostali skazani na śmierć i szpiegowstwo na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

Wywiad z Henleinem na temat Czechosłowacji

LONDYN. PAT. „Evening Standard” zamieszcza wywiad z Henleinem, uzyskany przez korespondenta berlińskiego tej gazety na temat Czechosłowacji.

Wybory samorządowe — oświadczył Henlein — wykazały, że przeszło 90 proc. Niemców sudeckich głosowało za moją partią, która — samem jest — nie upoważniona w imieniu Niemców w Czechosłowacji. Zamiarem moim jest uzyskać spełnienie moich żądań drogą rokowań. Przekonałem jestem, że mimo szerokości trudności politycznych czeszy wreszcie zrozumieją, że metody stosowane w ciągu ostatnich 20-tu lat nie prowadzą do pokoju i uświadomią sobie, iż spokój i ład może być przywrócony jedynie przez udzielenie równości i samorządu trzy i pół milionowej ludności, Niemców sudeckich.

Na zapytanie korespondenta, czy uważa za możliwe rozwiązanie kwestii sudeckiej bez równoczesnego rozwiązania zagadnień innych mniejszości, jak słowackiej, polskiej i węgierskiej, czy też uważa, że sprawa wszystkich mniejszości musi być załatwiona jednocześnie? Henlein oświadczył:

Istotne tak się składa, że wszystkie narodowości wielokrotnie przemawiając we własnym imieniu podnosiły zarzuty przeciwko rządowi i wysuwały podobne żądania wobec państwa. Dlatego też państwo czechosłowackie musi we własnym interesie znaleźć rozwiązanie, aby pozyskać niezadowolonych. Przystępując do praktycznego rozwiązania zagadnienia narodowościowego, decydującą rolę, rzecz oczywista, odegrają myśli twórcze, oraz obszary załudnione, każdej poszczególnej narodowości. Nikomu nie odmawiamy analogicznych praw.

Kolejny korespondent zapytał, czy Henlein uważałby pokojowe rozwiązanie kwestii sudeckiej za możliwe, o ileby rząd czechosłowacki kategorycznie odrzucił żądania Niemców sudeckich, Henlein odpowiedział:

„Uważałbym odrzucenie żądań sudeckich przez rząd praski za decyzję bardzo niefortunną. Nie sposób, aby na dalszą drogę państwo opierało się na konaniu, iż idzie ku niepewnej i niebezpiecznej przyszłości. Dalsze zwleknięcie z zasadniczą reorganizacją musi z konieczności bardzo poważnie zagrażać przyszłości Czechosłowacji”.

Zagadnienie narodowościowe w Czechosłowacji oświadczył dalej Henlein znane jest dziś jako zagadnienie międzynarodowe. Nikt nie ludzi się, że utrzymanie obecnego stanu rzeczy przedstawiało stałe zagrożenie pokoju europejskiego. Powody do przypuszczenia, że mocarstwa zachodnie same podejmą inicjatywę, wręcz gdyby mój plan pokojowego rozwiązania się nie powiódł.

Na zakończenie korespondent zauważył, że ostatnio część opinii świata ocenia zagadnienie sudeckie coraz bardziej pod kątem wzdęcia walki między Niemcami a Czechosłowacją, spychając tem samem zagadnienie Niemców sudeckich na drugi plan i zapytał, czy tendencja ta jest uzasadniona.

Na pytanie to Henlein odpowiedział, że wiele osób postronnych nie zdaje sobie sprawy z tego, że zagadnienie czechosłowackie korzeniami tkwi całkowicie wewnątrz kraju, skupiając się głównie dookoła traktowania nie czeskich mniejszości i że zagadnienie to nie ma nic wspólnego z tendencjami Rzeszy do hegemonii nad Czechosłowacją. Oczywiście naród niemiecki w ramach Rzeszy głęboko obchodzi nasza dola i nasza walka, gdyż jesteśmy przecież złączeni wzajemnie jedną rasą, języką i kulturą. Niemniej jednak w Rzeszy niemieckiej nikt nie myśli o zastosowaniu przemocy.

Przepowiadali szczęśliwe numery loteryjne

Paryski proces „fakirów” ze sztucznymi brodami

PARYŻ. PAT. Przed sądem paryskim zakończył się po 4-ch tygodniach proces o oszustwo, wytoczony przeciwko trzem słynnym wróżbiarzom, t. zw. fakirkom paryskim, którzy posiadali całe specjalne biura, udzielając rad w sprawie numerów, na jakie należy grać na loterii i w różnych kwestiach życiowych. Wszyscy trzej fakiry zostali skazani na stosunkowo łagodne kary pieniężne.

W toku procesu okazało się, że jeden z nich, który występował pod pseudonimem profesora Olafa, zarabiał olbrzymie sumy, zatrudniając w swym biurze 36 pracowników, którzy opracowywali w jego imieniu horoskopy.

Inny z nich, używający pseudonimu prof. Sima, młody 30-letni człowiek zatrudniał 50-ciu pomocników i współpracowników, a przyjmując klientów przypisywał sobie wielką siłą brody, aby zrobić na nich tem większe wrażenie.

LICEA PRZEMYSŁOWE PRZY PAŃSTWOWEJ SZKOLE TECHNICZNEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w WILNIE, ul. Holenderska 12. Telefon 1-71.

W bieżącym roku szkolnym będą przyjmowani kandydaci do Liceów Przemysłowych: Mechanicznego, Elektrycznego, Budowlanego, Drogowego i Mierniczego, w wieku od 16 do 20 lat.

Termin składania podań do dnia 20 czerwca 1938 roku. Egzamin wstępny rozpoczyna się dnia 24 czerwca b.r. o godz. 8.

Bliszych informacji udziela kancelaria szkoły, lub wysyła na żądanie.

Posel S. Kirpa u marsz. Prystora

WARSZAWA. Pat. Marszałek Senatu Aleksander Prystor przyjął w dniu dzisiejszym posła litewskiego p. Kazysa Szkirpę.

„Numerus nullus” dla żydów

DOMAGAJĄ SIĘ WSZYSTKIE „BRATNIKI”

KRAKÓW. PAT. W Krakowie odbył się zjazd przedstawicieli Bratnich Pomocy szkół akademickich w Polsce. Reprezentowane były wszystkie środowiska akademickie.

Wśród rezolucji, uchwalonych na zjeździe, znajduje się m. in. rezolucja, domagająca się wprowadzenia zasady „numerus nullus” dla żydów na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce od najbliższego roku akademickiego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DYREKTORA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

TOMASZÓW MAZ. (Pat.) Wczoraj na szosie pod Spalą wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ dyrektor „Widzejskiej Manufaktury” 52-letni Otton Steigert.

Dyrektor Steigert wracając wraz z żoną i synem samochodem do Łodzi zatrzymał się na szosie spowodował defekt w motorze. W czasie naprawy motoru Steigert został zraniony kulą w tył głowy. Jak się okazało sprawą postępowania jest uczeń gimnazjalny Tadeusz Dębski, który znalazł się w pobliżu samochodu strzelając z pistoletu w powietrze. Przewieziony do szpitala miejskiego w Tomaszowie dyr. Steigert zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Dębski aresztowany.

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy.

„LIBERTE” SKARZY KOMUNISTÓW

PARYŻ (Pat). Czterech współpracowników organu stronnictwa Dorothea „Liberte” wytoczyło redaktorowi odpowiedzialnemu dziennik „Humanite” proces o obrazę.

Proces ten ma swoje źródło w innym procesie „Humanite” przeciwko „Liberte”, który zakończył się wyrokiem uniewinniającym przedstawicieli „Liberte” sąd stwierdził wówczas w motywach, że jest faktem znanym i od lat cytowanym na łamach prasy francuskiej, że dziennik „Humanite” subwencjonowany jest przez Sowietów dotknięty tym wyrokiem sen. Cachin, ówczesny naczelny redaktor dziennika komunistycznego, wystosował do prezesa sądu list, w którym oświadczył, że sąd został wprowadzony w błąd przez 4-ch świadków dziennikarzy z „Liberte”, znanych jako ludzie niemoralni.

Dotknęci tem wrażliwością dziennikarzy, obecnie skarżą sen. Cachin, który nie mógł jednak pociągnąć do odpowiedzialności sen. Cachin, jako korzystającego z nieetykalności poselskiej i musieli ograniczyć się do pociągnięcia przed sąd redaktora odpowiedzialnego.

DZIS WYROK NA MORDERCĘ MAŁEGO CASHA

MIAMI (Pat) Proces Casla, oskarżonego o porwanie 5-letniego Skeggle Casha, wyłazał winę oskarżonego. Wyrok będzie ogłoszony we czwartek rano.



TELEGRAM!

W lutym zabrakło losów — zamówień na czerwiec jest również dużo — nie zwlekaj!

Natychmiast nabyć losy u Wolanowa — listy adresować: Centrala Kol. Lot. Klas. J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154 lub przez P.K.O. 18.814.



Roczne Kursy Handlowe M. PRZEWŁOCKIEJ w Wilnie, ul. MICKIEWICZA 22 m. 5. Program obejmuje dział handlowy oraz administracyjny. Zaopisy w kancelarii Kursów czynienne w g. 4-6. Osoby niezamężne mogą uzyskać zniżkę.



OTO KLUCZ, którym można otworzyć wrota szczęścia, kupując losy DZIERŻANOWSKIEGO CENTRALA: WARSZAWA, N. ŚWIAT 64 ODDZIAŁ: Gnieźno, Chrobrego 4 TAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH

POPIERAJCIE DNI PRZECIWOGRUŻLICZE W POLSCE

Dziejawa w dziesięciu odmrocach

I. Gdyby Stanisław Szukalski (Stach i Warty) nie był znakomitym artystą i indywidualnością, pociągającą za sobą indywidua licznych, lecz ciekawych zwolenników — jego pierwszą próbą dramatopisarską należałoby bardzo starannie przemilczeć.

Jednakowoż jego „dziejawa w dziesięciu odmrocach” p. t. „Krak syn Ludoli”, nie mając, mimo intencji autora, absolutnie charakteru sztuki teatralnej, jest niezmiernie interesującym komentarzem do działalności i ideologii wodza szerepu „Rogatego Sereca”. Zresztą nie jest wcale wykluczone, że forma literacka tego utworu służyła Szukalskiemu tylko za pretekst do innych, pozaliterackich celów; że nowa wersja legendy o Krakusie i smoku wawelskim jest tylko inscenizacją traktatu politycznego czy raczej deklaracji ideowej; że wreszcie pewne dane pozwalają imputować „Stacho wi z Warty” usiłowanie stworzenia siły generis widowskiej religijnej, — jakichś słowiańskich „hawiańskich” według mistrza) misterjów.

Co zrobił Szukalski z legendy o Krakusie? Byłoby dobrze sobie uprzytomnić, że ten ostatni stoi nie wiedząc o tem. Krak go puszcza, ten znów drogę wymusza roztawieniem rękami. — Kapłan Kos ma właściwą głowę owiniętą pluszem, tak że jej nie widać na czarnym tle po zdjęciu sztucznej... Oczywiście taka gorliwość debiutanta ma swoją wymowę i uzasadnienie. Przypuszczenia tu wypowiedziane.

kich swoim naczelnikiem przywitany prawodawstwo i rząd stanowi, ogłasza prawa. Bo dotąd wolność zdawała się służyć niewoli, a sprawiedliwość i słusność ulegać krzywdzie; i nazywano to sprawiedliwością, co najwięcej pożytecznym było dla tego, który był mocniejszy, a lubo ścisła sprawiedliwość nie wazowała swą moc powzięła, jednakowoż oddat gwałtowności podległa ustąpiła i zaczęto nazywać sprawiedliwością co bardziej pożytecznym było temu, który był słabszym. Polska więc przez Graka do wysokiej doprowadzona pomyślności postanowiła potęstwem jego zaszczepić następne panowania godnością, gdyby jednak tej jeden z synów jego bratobójstwa zbrodnią nie zmazał. Znajdowała się w pobliższej skały jaskiniach straszliwa poczwara, którą smokiem niektórzy być twierdzą; temu to smokowi żarliwemu co tydzień konieczne trzeba było pewną bydląt dawać liczbę, których jeżeliby rolnicy nakazali ofiary nie poświęcić, tylko głowami własnymi przypłacić musieli.

Grakus takiego nieszczyścia i klęski ludu nie mogąc ścierpieć, a będnę bardziej kochającym Ojczyznę swoją niż własnie dzieci, — przywołuje potajemnie synów swoich, — odkrywa im zamiar swój i ra-

de stanowi... wzywając ich do zgładzenia „poczwar” z narażeniem ebo ciżby życia. „Na taką odezwę ojca zajął się synowie synowie niezwłocznie przedsięwzięli tak chlubny dla siebie uskutecznić zamysł. Udała się na miejsce, a chwyciwszy się przemięści i sposobu uskutecznił zgnę straszliwa tego. Skóry bowiem bydlęce palną wyładowany materią na złoczyźni stawiają miejscu, które gdy smok żarliwy chęć pożera, wtem się siarka zapala i poczwara krwawa udusza. Młodszy zaś brat ujęty chęcią zardzieli i panowania brata starszego zdradliwie zabija, którego śmierć obłudnie oplakując, jakby od smoka był zabity chytrze udaje. Od ojca młody gdy zwyciężył — przyjeżdża... ale gdy zbrodnia bratobójstwa wyjawiona została, został skazany na wieczne wygnanie”.

III. Tyle „wiedział” o Krakusie i jego synach mistrz Wincenty. I oto z tej „bajki”, której „nie da się szerzej opisać jak w jakichś dwudziestu wierszach, bez dodania własnego wymysłu” mistrz Szukalski tworzy całkiem nową wersję legendy, nadając jej zgoła inny sens i symbolikę, no i zaopa-

trując ją w całkiem aktualne akcenty polityczne. Legendy tej nie da się streścić „w dwudziestu wierszach”, urosła ona do rozmiarów wielkiego eposu połączonych nadludzkich i nieludzkich. Osia jej jest walka „młodych” z oligarchią starszych kapłanów, gnębionych „Słowiańszczyznę” z ramięnia potężnego „wszechpaństwa”. Bizymdów, które osiągnęło pokonanie Słowian, narzucając im miast dawnej zbiorowej religii „Światowieda” kult Boga Hjech — Weha. Smok ze wzgórz Bawoli (dzisiejszy Wawel) był tylko podstępny „obmyślenie” kapłanów Hjech Weha „ku dzierżeniu załagodzoności Ludu”; przebierali się oni od czasu do czasu w kulkę sporządzoną ze skóry i drzewa i obnosili ją po stokach Waweli, buchając z pasy czy ogniem siarki i strasząc w ten sposób spóźnionych wędrowców. Strach przed groźnym „smokiem” podtrzymywano przez powodowanie od czasu do czasu różnych klęsk: pożarów, zatrucia studzien i t. p. Wtedy dla przeblagania gniewu potwora niekiano się do ofiar ludzkich. Szukano ich wśród młodzieży, w której upatrywano najmniejbezpieczniejszy element, który mógłby przeciwstawić się wszechwładzy starców i kapłanów. Wyroczni Rebeka (sic) podczas okrutnych

obrzędów „Ukary” i „Obryzi” wskazywała na przyszłe ofiary, które miały być poświęcone smokowi. Byli to młodzi, którzy zapłonili „świętym oburzeniem”, a więc ci właśnie, co mogli się stać groźni dla ustroju. Sieć szpiegowska zorganizowana przez Zdradara dopomagała do ich wykrycia. Młodym wprawiano, że ich ofiara jest poświęceniem się za lud i dlatego na ofiarę szli oni chętnie, tembardziej, iż rok cały po ich wyznaczeniu na ofiarników spędzali oni na Skale wśród największych rozkoszy. Po tem oczywiście czekała ich okrutna śmierć z ręki oprawców kapłańskich.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy burzy się wreszcie Krak, syn kowala ludzkich dusz, Ludoli z Ojcową, które mu ongiś wydarto język za karę „ze w skrytości nanczał dzieci i Młodz Ludu zabronione Bogobrzdu” oraz Gniwaty, która jest uosobieniem gniewu i świętego oburzenia Słowianina. Krak zbiera dookoła siebie młodych całej Słowiańszczyzny i wespół z nimi przy pomocy Bogor, i Solan; — olbrzymów z Wieliczki pokonuje morderczy Bizymdów: „wielkapłan” Ciuła, bezgłowego Kosa i ich pomocników. Sam jednak ginie, przybity podstępnie sztyletem Zdradara.

W WIRZE STOLICY

MOŻE TO SIĘ NAPRAWDĘ
ZDARZYŁO...

Przed wtrną Apfelbauma (sklep z futrami) tłok niesamowity. Piękne pannie depczą sobie po nagniotkach, przepychają się lokciami. Czemu? Skąd to powodzenie firmy.

Bo, jak opowiadają, w Warszawie zdarzył się taki wypadek:

Do stojącej przed Apfelbaumem szklownej pani podszedł starszy, przyzwyczajony pan i rzekł:

— Przepraszam za moją niezwykłą natarczywość, ale zrobiłem ślub, że jeśli na mnie spadną grube pieniądze pierwszeństwa pięknej pani sprawię przyjemność. Wygrałem właśnie wczoraj na loterii francuskiej (tu pokazał jakieś papierki) grubą sumę, pani ogląda tego lisa, proszę niech pani wejdzie ze mną i wybierze sobie.

— Ależ panie! Za kogo pan mnie bierze?

— Przecie ja nic nie chcę od pani, tylko chcę by pani wybrała sobie lisa.

Wydawszy jeszcze parę kurzych okrzyków dama weszła do sklepu, pokazała na srebrnego, który jej przypadł do gustu.

— Może dwa? zaproponował przyzwyczajony pan.

Wyznaczyła i drugiego. Nieznajomy zapłacił gotówką, poprosił by dała swój adres ekspedycji, miało je przysłać wieczorem. Wyszedł, pani zaczęła:

— Jestem oszołomiona, nie wiem jak panu dziękować...

— Głupstwo, miałem kaprys.

— Chciałabym jednak jakoś się panu odwdziżyć.

— No to będziemy kwit jeśli pani zgodzi się zająć ze mną do restauracji. Poszli do znanego zakładu na Nowym Świecie, był tłok, wzięli gabinet. Po paru godzinach kelnerzy usłyszeli jakiś dochodzący z gabinetu, wpadli tam — goście nie było, dama leżała omdlała jakimś narkotykiem, a z palców jej płynęła krew. Wszystkie paznokcie miała oberwane!

Odwieziono ją do szpitala, wykurovano ją, paznokcie odrastają. Lisy przysłano jej do domu, a w torebce znalazła 15.000 zł.

Nie ustalono co to za tajemniczy pan. Ale w Paryżu przed miesiącem był ponoć identyczny wypadek. Jakis międzynarodowy sadyista...

Karol.

PROSZKI

Kogutek

GRYPY, PRZEBIECZENIA, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW

ŻADAJĄC OBYWATELNYCH PROSZKÓW W PAKIETACH „KOGUTEK”

PAKIECIE „JAKIE PROSZKI WARM DĄJA”

DOŁĄCZA SIĘ JAKOŚĆ PRODUKTÓW

ŻADAJĄC PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOZUM”

TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU

TOREBKACH HIGIENICZNYCH

IV

Pobieżny i niezupełny skrót „dziejawi” nie może zorientować właścicieli w istotnej jej treści, należy przede wszystkim jeszcze przynajmniej kilka istotnych momentów. Sprzęg „dziejawi” ma charakter wybitnie deklaracyjny i zmienia scenę w jakąś raczej trybunę; atak Kraką, z którym niedwuznacznie autor się utożsamia (Ludola — to mój ojciec — mówi we wstępie) skierowany jest nie tylko przeciwko gniotącym i szkodliwym, lecz — i to przedewszystkiem — przeciw „stareom”:

„Życie należy tylko do Młodych, a dziś, ow odrodzenie tylko od Młodych pochodzi. To też życie jest tylko Młodych sprawą, bo oni jedynie gotowi umierać za Ojczyznę. Trzeba gnój wygnitarski iskraźnie zaorać, by móc siew nowych dziejów wyzwoić z pod starożytnego pokolenia...

„W krajach naszych starożytność nadal dzierży władzę, bo odziedziczone wpływy dają jemu uprzywilejowany chwyt za gardło młodego pokolenia, które w Starobezczaj ma prawo jedynie do umierania sefkami tysięcy w obronie Ojczyzny, lecz do niej samej bynajmniej nie ma żadnych...

Jak się odbudowuje rolnictwo w Rumunii i na Węgrzech

NA MARGINESIE WYCIECZKI KOŁA ROLNIKÓW

Co mówi poseł Borys Pimonow?

W związku z odbytą wycieczką grupy parlamentarzystów polskich do Rumunii i Węgier zwróciliśmy się do jednego z jej uczestników p. posła Borysa Pimonowa z prośbą o podzielenie się z nami wrażeniami, jakie odniósł z pobytu w tych krajach. Jak nas informuje nasz rozmówca wycieczka do Rumunii i Węgier zorganizowana była przez Koło Rolników Sejmu i Senatu.

— Jaki był cel podróży parlamentarzystów do Rumunii i Węgier?

— Podróż ta miała na celu umożliwienie osobistego zetknięcia się z życiem gospodarczym a w szczególności z rolnictwem oraz bliższe zaznajomienie się z aktualnymi sprawami tych dziedzin w obu krajach.

— Jakiego przyjęcia dostrzegli tam państwo?

— Czuje się w miłym obowiązku ku zaznaczyć, że nasza delegacja podczas przeszło dwutygodniowego pobytu spotkała się ze szczerymi dowodami przyjaznego stosunku do nas, nie tylko sfer oficjalnych ale także szerszego społeczeństwa.

— Proszę podzielić się ze mną swoimi wrażeniami.

— Rozpocznę od Rumunii. Ci koledzy, którzy mieli sposobność być poprzednio w tym państwie, skonstruowali jednomyślnie olbrzymi rozwój gospodarczy, zwłaszcza zaś pod względem budownictwa, kolejnictwa, motoryzacji (wynikającej z szeregu niezwykle celowych zarządzeń władz i oczywiście z bogactwa w ropę naftową), i organizacji rolniej. Ja zaś znając Bukareszt z 1931 r. wprost go nie poznałem. Dzięki uprzejmości p. ministra rolnictwa Ionescu Sisesti, wycieczka miała możność bardzo dokładnego zapoznania się nie tylko z faktycznym stanem rolnictwa i jego strukturą ale i z najbliższymi zamierzeniami rządu w tym kierunku. Rząd rumuński jest zdania, że proces reformy rolniej jako takiej, należy uważać za skończony, a dalsze rozdrabnianie gospodarstw jest zgoda niewskazane. Wobec tego główny wysiłek rządu i samorządu rolnego (Izb Rolniczych) idzie w kierunku wszelkiej aktywizacji a w szczególności rozwoju gospodarki hodowlanej i podniesienia produkcji wina. Sprawa ta wobec ogromnego spadku produkcji i powszechnego pogorszenia się jakości produktów, które nastąpiło w warunkach wojennych i podczas intensywnego przeprowadzania reformy rolniej, ma dla Rumunii i jej eksportu pierwszorzędne i niezwykle aktualne

znaczenie. Do ułatwienia rozwiązania tego zagadnienia, obok szeregu akademii rolniczych, olbrzymie usługi okazuje, powstały niedawno Instytut Kultury Rolnej, założony dzięki inicjatywie i pracy p. prof. Ionescu Sisesti.

— Zdaje się, że p. prof. Ionescu Sisesti jest obecnie ministrem rolnictwa?

— Tak! Prof. Ionescu Sisesti był kierownikiem tego instytutu, aż do chwili powołania go na ministra.

— Na czym opierają się prace tego Instytutu?

— Prace Instytutu są skoordynowane z pracami dziesiątków stacji doświadczalnych, rozrzuconych po całym kraju, które dostarczają niezbędnego materiału i obserwacji.

— A jakie są zamierzenia w związku z produkcją wina?

— Rząd rumuński czyni wysiłki, by osiągnąć ujednolicienie i uszlachetnienie wina rumuńskiego, które, jak wiadomo w światowej produkcji zajmuje 4 miejsce.

— Na co jeszcze zwracana była uwaga państwa w czasie zaznajomiania się ze stanem gospodarstwa kraju?

— Podziwialiśmy jeszcze niezwykle bogactwo gleby rumuńskiej i daleko zaawansowaną hodowlę bydła, trzody chlewnej — (słynne mangalika) oraz hodowlę koni.

— Jakże odniósł pan wrażenie o Rumunii poznając ją tak wszechstronnie?

— Wyjeżdżając z Rumunii wywoziłem o tym kraju pojęcie, jako o państwie, które idzie dobrą drogą celowego rozwoju, opartego na niezwykle bogatych warunkach naturalnych. Wyniosłem również to uczucie, że naród rumuński powszechnie i trwale docenia przyjaźń polską. Jeśli zaś chodzi o ogólną państwową sytuację, to obecny okres, jest okresem prac króla nad budową państwa państwowej opartej na zasadach nowej konstytucji. Konstytucja ta daje pełną nadzieję, iż usprawni w zupełności znane nam negatywne strony partyjnego sposobu rządzenia państwem, zwłaszcza, mając tak

wspianego jej wykonawcę, jakim jest król Karol. Tyle o Rumunii.

— Więc może teraz o Węgrzech?

— Na Węgrzech zapoznaliśmy się ze słynnymi i tradycyjnymi walorami węgierskiej gospodarki: z głośnie na cały świat hodowlą koni i produkcją wina. Poza niezwykle udostępnioną możliwością zapoznania się ze wszystkimi dziedzinami życia gospodarczego — rolniczego kraju, ze zwiedzaniem instytucji i obiektów gospodarczych jak: rolnicze zakłady naukowe, prywatne warsztaty gospodarki rolniej, liczne stadniny, oraz niezrównane winnice i wzorowe piwnice, delegacja mogła raz jeszcze naocznie stwierdzić serdeczne i szczerze ustosunkowanie się narodu węgierskiego do Polski. Uczucia przyjaźni nie znały klas ani szczebli społecznych. Wszyscy pochwycili się od drobnego rolnika a skończywszy na głowie państwa w tych samych słowach zapewniali o przyjaźni dla narodu polskiego. Pośród licznych dowodów serdeczności i zainteresowania naszym pobylem na Węgrzech, na specjalne podkreślenie zasługuje przyjęcie wydane dla nas przez stronnictwo rządzące w jego siedzibie oraz wspaniała owacja zgotowana nam w czasie odwiedzania gmachu parlamentu, podczas posiedzenia plenum Izby Deputowanych. Poza to w przemówieniach przedstawicieli ludności węgierskiej, w tej liczbie i ministrów, — słyszeliśmy, że jednym z zasadniczych postulatów narodu węgierskiego, jest niezłomne dążenie do uzyskania wspólnej granicy z państwem polskim.

Parodniowy nasz pobyt w Bukareszcie, zbiegł się z odbywającym się tam wszechświatowym Kongresem Eucharystycznym oraz 900 leciem zgonu św. Stefana patrona Węgier. Dało to nam jedyną w swoim rodzaju możliwość poznania głębokiego chrześcijaństwa i katolickości narodu węgierskiego, który w niezliczonych wspaniałych, barwnych tłumach brał w tych uroczystościach udział. Podczas przyjęcia u Regenta Horty'ego, w czasie dłuższej rozmowy z poszczególnymi członkami naszej delegacji Jego Wysokość dowiedziawszy się, że pochodzę z Wilna, niezwykle się ożywił i powiedział, iż dzięki żywej tradycji Stefana Batorskiego, zna dobrze Wilno i sporo wileńskich przyjaciół Węgier. Między innymi wyraził żywe zainteresowanie tem, jak i gdzie będzie zawieszony obraz ofiarowany przez niego Uniwersytetowi. Obraz ten wyobraża Batorskiego w chwili przyjmowania posłów polskich, ofiarujących mu tron polski.

Na zakończenie wywiadu poseł Pimonow dorzuca w formie wyjaśnienia:

— Nie czuję się ani upoważniony ani na siłę dać pełne sprawozdanie z wyników przeprowadzonych przez nas studiów dlatego też, pozwolę sobie odesłać ciekawych do oficjalnego sprawozdania z naszej podróży, które w najbliższym czasie ukaże się, jako wynik współpracy zarządu Koła Rolników i uczestników wycieczki z A.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAŻNE KORZYSCI I PRZY CZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O TANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I ROLNICTWA CHRZESCIJANSKIEGO.

Teodor Bujnicki.



dążąc wytrwale i cierpliwie wwyż. Tak samo dojdiesz do upragnionego celu, gdy uśmiech Fortuny otworzy Ci wszystkie drogi i usunie zapory. Ażeby jednak zdobyć Fortunę, należy niezwłocznie nabyć los w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6

Ciągnięcie I klasy 42 Loterii rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe zapłatamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461.

WARNA Perła plaż czarnomorskich

26-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty Wyjazdy 5.VII., 3.VIII. i 4.IX.

Cena ryczałtu 315. — „FRANCOPOL”, Warszawa, Mazowiecka 9.

„Wszędzie dziedziczne przywileje martwej uczoności beztwórczych właścicieli, dziedziczne przywileje tepej obliczalności, przywileje siwych włosów już bezpłodnych samej, doświadczonych niedojdów, przywileje niechów dusznego zaduchu obłądanych kaskadników i świecących blaszek, za byle — a dziś już za nieważne bitwy. Trupy dziś zawładnęły żywulem naszego trybunku...

„Starczość nas dławii, starczość nam wzoruje, starczość Młodym życie wskazuje wypaczonymi względami dusze wystanników Ludu radą swoją wykształca. Starczość uczy wojować. Starczość milować wzy! Starczość za nieposłuszeństwo kości nam młodym — gnoi po turmach...”

Oczywiście takie wypowiedzi, ciągnące się stronicami, mają zgoda współczesny „smaczek” i tłumaczą popularność Szukalskiego w młodym pokoleniu. Jego koncepcje polityczne nie wyczerpują się jednak na programie negatywnym. Szukalski lansuje też bardzo wyraźnie ideje słowiańskie. Narodom koczowniczym — „ludzkim osom” etjopskim (?) żydom i „tataro - moskowskim” przeciwstawia „Unię Młodych” z narodów rolniczych, unję słowian, wsparła o przyjaźń narazie tylko „w zmoiwie wojennej” z narodami germańskimi. Na turalnie i rasizm znajduje bezapelacyjną aprobatę mistrza, który wprowadza do dramatu postać mieszańca Leszka z Wszędzina, upatrując w taczaniu się narodów koczowniczych z rolniczymi największe narodowe niebezpieczeństwo.

Gdy już tak wzięliśmy na warsztat ideologię Stacha z Warty nie możemy też pominąć frapującą obecnie w związku z konfliktem Szukalski — Zadruga kwestii „pogańsko - ści” mistrza. „Kra” dość przekonująco przesądza za zagadnienie. Zestawmy kilka cytów z „przedśłowia”:

„Jesteśmy wiecznymi ofiarami Opatrzności (także cudzej) i popychadkami cudzych Dziejów. Nie mając wzorów stawiańskich, mamy niesławiańską Opatrzność. To też jesteśmy dla niej tylko — Sługami...”

„To, co napisałem w Dziejawi, natychmiast stałoby się Mitologią Ludów Stawii, gdyby moje nazwisko nagle zaginęło...”

„Dołączmy do tego atak na oligarchię kapłanów, na wprowadzony no-

wołtwór „klerozę”, na termin „żydzie” związany z pojęciem dość określonej tradycji religijnej, a przekonamy się, że dążenia Szukalskiego do generalnego „oczyszczenia” świata słowiańskiego z nalożonych „obcych” ognia również i dziedzinę religii. Inna już sprawa, czy termin „pogańskość” dałby się tu z powodzeniem zastosować.

Atak na właścicieli księgarń umieszczony na zakładce jest zbyt bezwzględny i niesmaczny.

Dla delikatnych włosów dziecka winno się używać najlepszych i najłagodniejszych środków! Przede wszystkim unikajmy szamponów alkalicznych, wytwarzających osad wapniowy. Zapewnimy swoim dzieciom na przyszłość piękne i zdrowe włosy, myjąc je niealkalicznym, pozbawionym mydła szamponem

BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka
W 2-eh odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów

„Napiętnowani”

Dnia 14 czerwca ukazało się na murach Wilna Wezwanie Publiczne szereg osób do wpłacenia świadczeń na Pomoc Zimową.

Nie współczuję oczywiście owym panom tudzież paniom, co na czarnej wiszą liście, czyli „Publicznem Wezwaniu”.

Ze nie dali — brzydko bardzo. Dając — wstydu mieli mniej. Przeto skąpstwem wszelkiem gardząc

nie żądają pana Lejby.

nie współczuję panu Mowszy, ni panu Władysławowi; pan Hirsz mógłby być gotowszy do ulżenia biedakowi.

I pan Abram, pani Szejna, pani Maria i pan Aron na współczucia gest uprzejmy nie zasługują żadną miarą.

Może zresztą groźny wykaz twarde serca ich poruszy i z następnych już arkuszy długi nazwisk rząd poznika. —

Tylko niech mi będzie wolno skonstruować to ze smutkiem, że świadczenia DOBROWOLNE będą GROŻB (karalnych) skutkiem.

BILARD

Uzupełnienie tego wierszyka

Powyższy wierszyk uzupełniam oświadczeniem osobistym: w tym roku pomoc zimową opłaciłem, bo mniemałem, że to jest składka dobrowolna. Skoro jest składką przymusowa. bo jej niewpłacenie karane jest więzieniem na tablicach, rozklejanych na murach, więc świadczam, że jako obywatel Rzeczypospolitej przymusowo mogę płacić tylko te świadczenia, które są przez legalne, a do tego konstytucyjnie powołane władze Rzeczypospolitej ustalone: (Sejm, Samorząd etc.) Ponieważ komitety pomocy zimowej nie mają prawa nakładać przymusowych świadczeń, a w wymuszaniu ich stosują — moim zdaniem — proceder niedopuszczalny, w przyszłym roku składki nie płacę, a jeśli Komitet ośmieli się mnie umieścić na czarnej liście, to pozwę jego przewodniczącego przed sąd z 255 art. K.K. Cat.

Zmiana adresu dostawy „SŁOWA”

— to koszt żaden
— to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce

lub

fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania

NOWEGO ADRESU

lub

poprostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją

Wyjeżdżasz na urlop, choćby parodniowy — „Słowo” chętnie podaży za tobą.

Za zmianę adresu ZADANYCH OPLAT Administracja „Słowa” NIE POBIERA.

List odręczny Prezydenta Mościckiego do króla Szwecji Gustawa V-go

Z OKAZJI 80-LETNIEJ ROCZNICY URODZIN

WARSZAWA. PAT. Z polecenia P. Prezydenta R. P. poseł polski w Sztokholmie wręczył wczoraj królowi szwedzkiemu Gustawowi V z okazji 80-letniej rocznicy jego urodzin list odręczny Pa-

na Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z darem w postaci artystycznie wykonanej w Polsce tkaniny gobelinowej, symbolizującej węzły historyczne łączące Polskę i Szwecję.

Ustawa o utracie obywatelstwa w Rumunii

BUKARESZT. PAT. Ogłoszony został dekret, zmieniający ustawę w sprawie utraty obywatelstwa rumuńskiego. Dekret stwierdza, że tracą prawo obywatelstwa Rumunii, zamieszkali zagranicą, którzy zostaną uznani winnymi uprawiania działalności, mogącej wywołać niepokój publiczny w kraju. Tracą obywatelstwo rumuńskie również ci, którzy uchylają obowiązkom wierności wobec kraju i których działalność jest sprzeczna z interesami Rumunii, lub też ci, którzy przyczyniają się do obniżenia prestiżu Rumunii. W wyżej wspomnianych wypadkach rodzina winnego, a więc żona i dzieci, nie traci praw obywatelskich. Dekret przewiduje, że w pewnych wypadkach majątek pozabawionego obywatelstwa może być poddany kontroli publicznej. O utracie obywatelstwa decydować ma rada ministrów. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ust. prawnej, postanawiające, że właścicielom wydawnictwa periodycznego może być tylko obywatel rumuński bez względu na pochodzenie etniczne, zamieszkały w Rumunii i posiadający wszystkie prawa cywilne i polityczne.

Rozporządzenie nakłada na właścicieli wydawnictw periodycznych obowiązki prowadzenia ksiąg, w których byłyby uwidocznione codzienne wpływy i wydatki, jak również wszelkie inne operacje finansowe. Właściciele wydawnictw będą musieli obowiązkowo należeć do syndykatu właścicieli wydawnictw periodycznych.

POSTRACH LUBELSZCZYZNY zginął w walce z policją

Zastrzelenie bandyty Głowackiego w Lublinie

Groźny bandyta Józef Głowacki, który od 4 lat bezkarnie grasował w Lubelszczyźnie, a głównie w powiecie lubelskim, znacząc swą drogę rabunkami i morderstwami, został w nocy na wtorek ułaskawiony.

W swoim czasie Głowacki, przed miesiącem Lublina zastrzelił posterunkowego służby śledczej, Tarasa. Jedną z następnych jego ofiar był gospodarz ze wsi Kłiny pod Lublinem, którego podejrzawał, że był kontingentem policji. Następnie popełnił kilka napadów rabunkowych, połączonych z morderstwami.

Przed tygodniem w czasie obławy we wsi Kępice postrzelił z zasadki komendanta posterunku, Serwińskiego. Głowacki terrorizował ludność całego powiatu lubelskiego, która w obawie przed zemstą, ukrywała go, nie donosiła o nim policji.

Bandyta grasował pod zmienionymi postaciami, charakteryzując się umiłowaniem. Policja wyżyła wszystkie siły, celem ujęcia groźnego bandyty i przed trzema dniami wyznaczyła 2.000 zł. nagrody za jego ujęcie, oraz rozpięła za nim listy gończe.

W poniedziałek dowiedziała się, że Głowacki ma następnej nocy spotkać się ze swą przyjaciółką, Heleną Krzosiwną, na polach pod wsią Chojny pow. Lublin. Bandyta ucałował się z Krzosiwną.

do domu Frajdli Jegier przy ul. Krasiwickiej 3 w Lublinie.

Około godz. 1-ej w nocy do mieszkania tego wkroczyła policja z kom. Horjanem na czele. Policjanci posiadali pancerze ochronne i tarcze oraz bomby gazowe. Głowackiego zastano w łóżku, sięgnął pod poduszecę dobył rewolwer. Nastąpiła wymiana strzałów, przyczem Głowacki, ugodzony kilkoma kulami, poniósł śmierć na miejscu.

Krzosiwna odniosła ciężkie rany w nogę i żołądek. Na miejsce przybył natychmiast nacz. wydz. społ.-polit. Kamiński, kom. woj. PP inspektor Izidorczyk, starosta grodzki Ptaszyński i prok. Szmirstein.

Zwłoki bandyty przewieziono do kosztelny.

Mieszkanie, w którym poniósł śmierć groźny bandyta, znajduje się w partelowym domku na nieregulowanym placu. Do małej izdebki, bez okna, wchodzi się z podwórza przez drzwi z rozbitą szybą. W czasie strzelaniny w mieszkaniu były obecne dwie córki Jegierowej, 10 i 12-letnia, które spały w drugim łóżku. Jegierowa jest w Lublinie nieobecna.

Krzosiwną po przewiezieniu do szpitala poddano operacji, stan jej bardzo ciężki.

Śmierć Głowackiego, który liczył 35 lat, uwołała Lubelszczyznę od groźnego opryska.

Kaszel dusi i tchu złapać nie można

pluća i oskrzela przepelnione są flegmą, organizm broni się przy pomocy kaszlu usuwając ją nazewną. Nie zawsze jednak organizm zdola obronić się sam, często kaszel jest suchy, flegma trudna do usunięcia, wówczas wskazane są środki odleńniające i łagodzące podrażnienia kaszlowe. Jed-

nym z takich środków są ziola Magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym z znakiem ochronnym „Pulmosa”, zawierające rzadką roślinę chińską Schin - Schen. Usuwają one zażalenie, podrażnienie kaszlowe i duszność. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Prace Komisji Sejmowych Komisja Spraw Zagr.

WARSZAWA. PAT. Komisja spraw zagranicznych Sejmu załatwiła na wczorajszym posiedzeniu 11 projektów ustaw ratyfikujących umowy, konwencje i protokoły, zawarte z różnymi państwami, przeważnie w sprawach celnych.

Komisja do spraw Samorządu Miejskiego

Posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego odbędzie się dnia 21 czerwca 1938 r. o godz. 10-ej.

Na porządku obrad znajdują się sprawozdania o rządowych projektach ustaw: o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawy i Wilnie, o wyborze radnych miejskich.

Następne posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego odbędzie się w dniach 22 i 23 czerwca 1938 r. o godz. 10 celem do końca prac nad wyżej wymienionymi projektami ustaw oraz rozważenia w dniu 28 czerwca 1938 r. rządowego projektu ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.



Czy słońce świeci, czy niebo płacze...

Rolnik na wsi, gdy układa plan najbliższych robót w polu, mieszkaniowiec, gdy projektuje jakąś wycieczkę, żeglarz, gdy wybiera się na morze — każdy zastanawia się z niepokojem nad tem, jaka będzie pogoda, czy deszcz i zawieruchy nie pokrzyżują jego planów i nadziei. Słucha biuletynów meteorologicznych, nadawanych przez radio, wypytuje ludzi bywających i doświadczonych, sam wreszcie stawia horoskopy na podstawie własnych obserwacji. Wszystko to jest bardzo niepewne niewykluczając barometru, którego wskazówka ma szczególną — predykcję do „odmiany” i nie rusza się z miejsca, mimo pukań i wstrząsów instrumentem.

Wszystkich tych trosk i niepokojów nie odczuwa gracz loteryjny. Ani upał, ani mróz, ani piękna pogoda, ani huragan gradowy nie mogą mieć i nie mają najmniejszego wpływu na przebieg i wyniki gry na Loterii Klasowej. Milion wygrać można tak dobrze pod palcami promienia słonecznego, jak podczas najgwałtowniejszej ulewy, a jedynym warunkiem wygrania jest posiadanie losu.

Reszta zależy już od przypadku i to wyłącznie od przypadku. Jednemu poszczęści się dziś, drugiemu jutro lub jeszcze później, a innemu poszczęściło się wczoraj, albo dawniej, zawsze jednak tylko dzięki przypadkowi. I pod tym względem Loteria Klasowa jest nie zastąpiona, a gra na niej nie podlega żadnym mniej lub więcej godnym zaufania okolicznościom.

Każdy z nas chciałby pewnie ulecić takiemu przypadkowi... jest na to jedyny sposób — zaopatrzenie się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, która dzięki „miłom” daje duże szanse wygrania. Ciągnienie rozpoczyna się 22 czerwca.

W tym momencie wszedł do pokoju lekarz sądowy. Nie przy nosił sensacyjnych wyników. Major d'Espinac zginął od dwóch pocisków, które przeszły w okolicy serca. Kapitan Dubois otrzymał trzy postrzały. Dwa pociski, nieszkodliwe, utkwiły w ramieniu, trzeci natomiast przebił tętnicę. Ten jeden nie pozostał w ciele ofiary.

Śmierć w obu wypadkach nastąpiła momentalnie. Trzeba być dzie zacczekać na wynik sekcji aby odtworzyć drogę pocisków i w ten sposób ustalić prawdopodobny kierunek poszczególnych strzałów. W tej chwili wydawało się tylko, że nie strzelano ze zbyt bliskiej odległości. To wszystko.

Badania zawartości odzieży obu ofiar, które skrupulatnie przeprowadził jeden z wywiadowców, nie dało pożytecznego rezultatu.

Sędzia śledczy wtrącił się:

— Jest jeszcze pewien fakt, o którym dotąd nie było mowy, a który wydaje mi się dość ważny i interesujący. W jaki sposób światło zgasło tak nagle?

Finois przeprosił: nie można przecież o wszystkim pamiętać. I znowu przywołał podoficera łączności, swego „męża zaufania”, który przypadkiem okazał się właściwym człowiekiem.

— Ja sam zreperowałem światło — rzekł — ale to Marnier odnalazł miejsce przecięcia drutu...

— Przecięcia drutu?!

— Tak, drut był wyraźnie przecięty tuż koło windy. Jakby szczypcami.

Finois poskoczył do drzwi. Otworzył je gwałtownie i ryknął: — Sierżant Marnier! Panie sierżancie, zadaję panu pytanie, czy zna pan fakt, moralny lub materialny, mogący przynieść nam w śledztwie jakąś korzyść. W tej chwili dowiedziałem się, że odkrył pan przecięcie drutu w miejscu, którego ważność i znaczenie nie mogły uciec pańskiej uwagi. Co pan na to?

— Nic. Nie pytał pan o nic podobnego.

— Jak to, nie pytałem o to? Pan ma tupet!!!!



Rocznica zgonu mib. Pierackiego

WARSZAWA. PAT. Dnia 15 czerwca w czwartą rocznicę śmierci ś.p. Bronisława Pierackiego, generała brygady, ministra spraw wewnętrznych zostało odprawione nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża.

Na nabożeństwie obecni byli: prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu

Schaetzel, prezes Najwyższej Kontroli Państwa gen. Krzemiński, podsekretarz stanu w min. komunikacji Piasecki, podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości Chelmoński, podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych Korszak i Nakoniecznikoff - I. Lukowski, dowódca K.O.P. gen. Kruszewski, komendant główny policji państwowej gen. Zamorski, wojewoda warszawski Paciorekowski.

Śmiertelny strzał przez pomyłkę

Tragiczny wypadek w majątku pod Sochaczewem

Tragiczny wypadek zdarzył się w majątku Gawłowo pod Sochaczewem. Właścicielami majątku byli szwagrowie Orzechowski i Blumritt.

O godzinie 2-giej w nocy śpiący Blumritt obudzony został jakimś szmerem u drzwi. Zerwał się z postania, zapytał głośno, kto idzie? Nie usłyszał żadnej odpowiedzi. Po chwili dały się słyszeć zupełnie wyraźne kroki, jak gdyby ktoś się zbliżał. Blumritt rym razem sięgnął po rewolwer, leżący w nocnej szafce i zawałł donośnie, jeszcze dwa razy: „Kto idzie?” „Niestety, i tym razem zbliżająca się osoba nie odezwała się.

Kiedy wreszcie w półmroku ukazała się jakaś postać, Blumritt przypuszczając, że jest to skradający się złodziej — wystrzelił.

Tragedia pod Lens

GÓRNIK Z POLSKI ZABIŁ ŻONĘ I DWOJE DZIECI

PARYŻ. PAT. W kolonii górniczej pod Lens rozegrał się w rodzinie górnika polskiego Jagodzińskiego dramat, którego ofiarą padła jego młoda żona, oraz dwoje dzieci.

Jagodziński po ostatnim wypadku, jakiego doznał w czasie pracy, cierpiął na zaburzenia umysłowe, tak, że nawet musiał porzucić

pracę. W nocy na niedzielę, gdy cała rodzina pogrążona była we śnie, Jagodziński brzytwa pozbawił życia żonę oraz dwoje dzieci.

Następnie usiłował odebrać sobie życie, co mu się jednak nie udało. Ostatecznie, poraniwszy się dość poważnie, oddał się sam w ręce władz. Rannego Jagodzińskiego przewieziono do szpitala.

SŁUŻEW—SŁUŻEWIEC NAJLEPSZE PARCELE BUDOWLANE. — NAJPIĘKNIEJSZE TERENY WARSZAWY.

OLBRZYMI WZROST KAPITAŁU.

Sprzedaje na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę

Zarząd Główny Dóbr Wilanowskich w Warszawie, Marszałkowska 94, tel. 8-44-56, godziny 9—15 i 17,30—19.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski”.

TEATR POLSKI: „Cyganeria”.

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać”.

TEATR NOWY: „Serce”.

TEATR MAŁY: „Nowa Dańla”.

TEATR KAMERALNY: „By rozumił przy młodości”.

WIELKA REWJA: Zespół Vemontów.

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerji”.

TEATR 8-15: „Krysia Lesniczanka”.

MALE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd”.

INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einsteina”.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Romans z urzędem skarbowym”.

KINA.

ATLANTIC: Wiosna nad Sekwaną.

BALTYK: „Pod fałszywym oskarżeniem”.

CAPITOL: „Wrzos”.

CASINO: „Dama pikowa”.

COLOSSEUM: „Piętno przeszłości”.

EUROPA: „Agentka H 21”.

FILHARMONJA: „Motyl hiszpański”.

HOLLYWOOD: „Gasperone”.

IMPERIAL: „Muzyka dla ciebie”.

PALLADIUM: „Ósma żona Sinobrodego”.

PAN: „Cień Szanghaju”.

RIALTO: „Dwaj mężowie”.

ROMA: „Astrolog”.

STYLLOWY: „Cnotliwa Zuzanna”.

STUDIO: „Indyjski grobowiec”.

ŚWIATOWID: „Dziesiąta miłość”.

VIKTORJA: „Kali Bagdad”.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Jej syn”.

W Poznaniu

TEATR POLSKI: „Mała Kłity i wielka polityka”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Lato w Nohant”.

W sobotę po cenach popularnych o godzinie 4-ej „Pan Jowialski”.

ROZMAITOŚCI: teatr nieczynny.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: „Gałązka Rozmarynu”.

KINA:

APOLLO: „Byłam szpiegiem”.

PAN: „Złoty prąt”.

UCIECHA: „Oddział śmiatych”.

HELJOS: „Jej pierwsza miłość”.

MALENKIE LUX: „Truxa”.



POLSKI CZERWONY KRZYŻ CHRONI, RATUJE. ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

PIERRE NORD

z.

Podwójna zbrodnia na linii Maginota

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

— Godzinę — aż do strzałów.

— Godzina takiej pracy, bez przerwy?

— O, ja już wykombinowałem pauzy! Ale ponieważ kapitan powiedział, że mamy pisać aż do odwołania, a odwołania nie było, ciągnąłem, jak mogłem. Znam się na tem!

Twarz komisarza Finois rozjaśniła się. W jego umyśle fakty wspierały hipotezę, która stała się już dla niego teorią.

— Jednym słowem żaden z was nie mógł wyjść na korytarz?

— Niktby się nie ośmielił!

— Wydał mi się, że wasz kapitan i major d'Espinac nie świetnie zgadzali się ze sobą. Czy kapitan często miewał takie wybryki językowe?

Ostatnie słowa przywołały młodego podoficera do porządku. Zacerwienił się. Finois próbował ratować sytuację:

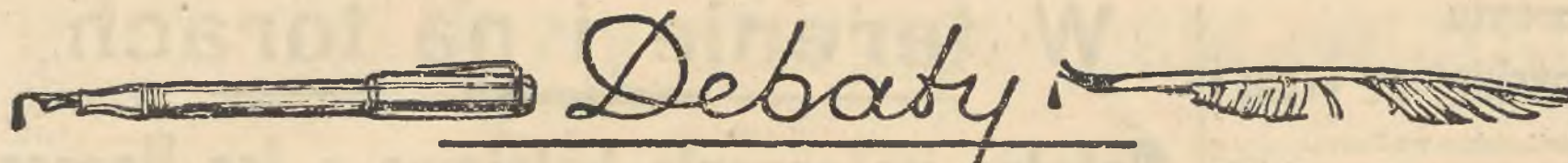
— Chciałem powiedzieć, czy często żartował w ten sposób?

Było jednak zapóźno.

— O ile mi wiadomo, zdarzyło się to po raz pierwszy. To są moi przełożeni, a ja nie wiem...

— Niechże się pan nie peszy! Wszystko, o co pytam, ma znaczenie dla dobrej sprawy. Niechże pan to zrozumie!

Ale nie już nie zdołał wciągnąć z młodego człowieka. Żadnej dodatkowej informacji. Gdy tylko uświadomił sobie niebezpieczeństwo i zbyt osobisty obrót badania, obejrzał się w stronę pułkownika Barbeta. Wyraz twarzy i wejrzenie szefa sztabu zdetonowałyby nie jednego wojskowego.



„Polonia” POSTĘPY ZJEDNOCZENIA PRZEWODNIK POLITYCZNY

Proces konsolidacyjny wśród opozycji występuje bardzo wyraźnie. W centrum Stronnictwo Ludowe zamiast trzech partii ludowych i Stronnictwo Pracy, które powstało z dwu dawnych stronnictw. Na prawicy — Stron. Narodowe i na lewicy — P.P.S. pozostały po starciu. W rezultacie mamy w Polsce cztery opozycyjne obozy polityczne, które razem obejmują przytłaczającą większość narodu. Natomiast ugrupowania sanacyjne dają obraz zupełnego rozbićcia. To nie są partie polityczne w ścisłym znaczeniu tego wyrazu. Nie posiadają bowiem ani programów, ani mas społecznych. Są to kluby, związki, grupki, oddziały, obozy, falangi, kadry — już określone brakiem. Są to rzeczy są to ośrodki ambicji politycznych rozmaitych aspirantów do władzy, bądź narzędzia dywersyjne w stosunku do rzeczywistych i wielkich stronnictw, bądź też ukryte mafie.

Próby zestawienia tego obrazu dokonał tygodnik „Zwrot” pod kreślając, że komentarze wyjaśniające nie mogą być dokładne, gdyż niepodobna rozplątać tam wszystkich spłotów intryg, podstępów gry, tajników władzy, wpływu, dochodów i t.d. Zbyt dużo to. Pominąć też „Zwrot” od powiedniki prawne, które również istnieją w zatraconej jej ilości.

1. „NAPRAWA”

Organizacyjnie jest to Związek Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Działalność polityczna tej grupy wychodzi jednak daleko poza ramy Związku. Główne tereny wpływów naprawczy są następujące: Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych (senator Malski), Centralny Związek Kół Gospodyń Wiejskich (sen. P. Olewiński), Centralny Związek Młodej Wsi „Siew” (Gierat). Na terenie parlamentarnym Koło Działaczy Wiejskich.

2. CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODEJ WSI „SIEW”

Protegowani min. Poniatowskiego. Jedyny względnie sukces sanacji na terenie młodzieżowym i wiejskim. Organizacja skupia najbardziej radykalny element wiejski.

3. „ZARZEWIE”

Góra organizacyjnej oficjalnej z ministrami Kwiatkowskim i Ulrychem na czele. Niektóre ośrodki (Poznań, Katowice, Lwów, Stanisławów, Brody i Lublin) przeszły ostatnio na narodowy radykalizm.

4. LEGJON MŁODYCH

Grupa, która przeszła rekordową ilość rozłamów i mimo to nie zdołała wyjaśnić swego stanowiska politycznego. Przewodzi p. Boćkowski.

5. KADRA MŁODYCH

O organizację tej napewno wiadomo tylko tyle, że panna Barbara Poniatowska, córka ministra rolnictwa, nie odgrywa w niej „wybitnej roli”. Tyle bowiem stwierdziły wyjaśnienia oficjalne.

6. GRUPA „ZESPOŁU”

Teren wyżywiania się politycznego kilku wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa.

7. STRAŻ PRZEDNIA

Organizacja przybożna Janusza Jędrzejowskiego, który ostatnio ożywia znowu swą działalność.

8. KLUB DEMOKRATYCZNY

9. ZWIĄZEK LEWICY PATRYJOTYCZNEJ.

Organizacje lewicowe, które powstały w łonie sanacji jako reakcja na prawicowe tendencje, które zdradzały Ozonek wkrótce po narodzeniu.

10. ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ.

Grupa z tradycjami klubu inteligentów.

11. STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY SYNDYKALISTYCZNEJ.

Powstało z lewego skrzydła rozłamu Z.P.M.D.

12. MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MŁODZIEŻY LUDOWEJ.

Ozonowy.

13. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „ZNICZ”

Organizacja widocznie słabo subwencjonowana.

14. POLSKA PARTIA SOC-

JALISTYCZNA — DAWNA FRANKJA REWOLUCYJNA.

Tak zwana B.B.S., w odróżnieniu od P.P.S. — C.K.W. organizacja sanacyjna.

15. ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Powstały z inicjatywy p. Moraczewskiego jako lekarstwo na ogólny ruch zawodowy. Lekarstwo okazało się zawodowe, a p. Moraczewski pozostał kierownikiem Z.Z.Z.

16. RUCH NARODOWO — PAŃSTWOWY:

Secesja ze Stronnictwa Narodowego w r. 1934. Od tego czasu już trzy razy zmieniono nazwę.

17. KLUB 11 - GO LISTOPADA.

Grupa protegowanych ministra Grabowskiego.

18. O.N.R., GRUPA A.B.C. (ROSMANOWCY)

Grupa, której oferta oficjalnej współpracy z sanacją, złożona na recepcie aptecznej p. Kocowi przez p. T. Gluzińskiego została odrzucona.

19. O.N.R. — FALANGA

Grupa, której oferta współpracy z sanacją została przyjęta. Podlega jej szereg drobniejszych ośrodków nacjonalistycznych jak np. Kuźnica.

20. ZWIĄZEK MŁODEJ POLSKI

Organizacja powołana przez porozumienie p. Koca z „wodem” Falangi p. Bolesławem Piaseckim. Po ostatniej secesji pozostała bardzo nieliczna.

21. „NORA”, NARODOWA ORGANIZACJA RADYKALNA

Secesjonista z poprzedniej podwodzą p. Rutkowskiego.

22. GRUPA „JUTRA PRACY”

Kilku posłów powszechnie znanych z niedawnej secesji z Ozonek.

23. ORGANIZACJA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ O.M.P.

P. Kura - Gorzechowski. Pewne wpływy ma tam grupa „Jutra Pracy”.

24. GRUPA „POLITYKI”

Kilku publicystów, których łączy cecha trwałego infantylizmu i którym się zdaje, że to oni eksploatują sanację a nie odwrotnie.

25. MŁODZI „HOŁÓWKOWCY”

Dwutygodnik „Myśl Polska”.

26. GRUPA „PŁOMIENICZYKA” WZGLĘDNIE „CZERWONEJ RÓŻY”

Pod wodzą konferenciera z warszawskiej kawiarni, „Przez dziurkę od klucza” p. Witolda Iphorskiego - Lenkiewicza.

27. BŁYSKAWICA

Organizacja narodowo - socjalistyczna.

28. GRUPA „ZADRUGI”

Próby kariery na neopogaństwo.

29. MŁODZI KOSYNIERZY W WILNIE

Lokalna przynęta.

30. KLUB 13 MAJA (ROZUMIE SIĘ 1926 ROKU)

Znani z podkładania petard pod redakcję „Czasu” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

31. ZJEDNOCZENIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „ORLE”

32. KONFEDERACJA MŁODYCH.

33. STOWARZYSZENIE PUBLICYSTÓW MŁODZIEŻOWYCH.

Organizacje nieznanego do czasu ogłoszenia komunikatu o powołaniu Służby Młodych OZN, gdzie podniesiono je do godności filarów.

34. OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Powołany w lutym ub.r. przez p. Koca drogą radiową i zorganizowany na zasadach emisji dobrowolnych pożyczek państwowych.

35. STRONNICWO ZACHOWAWCZE

Grupa konserwatywna warszawsko - krakowska i łódzka.

36. KONSERWATYŚCI WILEŃSCY

Tak zwane żubry, z red. Maciekiewiczem na czele.

37. ZWIĄZEK LEGJONISTÓW

Wiadomo!

38. ZWIĄZEK CZŁONKÓW BYŁEGO P.O.W.

Jak wyżej.

39. ZWIĄZEK B. WYCHOWAN-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Wileński Przegląd Prawniczy” OSKARŻYCIEL PUBLICZNY

Prokurator stoi na straży ustawy 1). Krótkie, ale jak wymowne — i zarazem dumne — twierdzenie. Mieści się w nim bowiem i istota obowiązków Prokuratora i właściwe określenie roli Jego w życiu publicznym i kategoryczny imperatyw, by porządek prawny w Państwie znalazł w Nim zawsze swego bezkompromisowego obrońcę w wypadku, gdy ktoś niezależnie od tego kto mianowicie, targnie się na zasady praworządności i ładu państwowego.

Właściwe wykonanie tego ustawowego imperatywu — to za pewnienie harmonijnego i opartego na zdrowych moralnych i prawnych zasadach układu stosunków w życiu prywatnym i publicznym, — niewykonanie zaś tego nakazu — to chaos i bezład aparatu państwowego w jego najczulszej dziedzinie — w dziedzinie kontroli wewnętrznej samego aparatu i jego funkcyjnych organów.

W każdym przeto państwie o normalnych warunkach bytowania — czynnik wymiaru sprawiedliwości, którego pierwszym, budującym wszelką inicjatywę, organem jest Prokuratura — stoi na jednym z naczelnych miejsc, poddając swą kontrolę w ustawowym zakresie działania wszelkie inne działy aparatu państwowego.

Trzeba bowiem pamiętać, że kontrola najbardziej istotna, bo dotycząca prawności działań różnych organów publicznych, należy w znacznym zakresie do wymiaru sprawiedliwości i że w tym zakresie prawna ingerencja Prokuratora dotyczyć może bez żadnych wyjątków różnych funkcji administracji, baczając, by czynnik karalnej samowoli i bezprawia nie wkraśli się do działań organów publicznych.

Nie z nadmiaru gorliwości, lub fałszywie pojętych ambicji, ale z istoty swoich obowiązków Prokurator stojąc na straży praw, musi mieć wgląd i karą kontrolę wszelkich dziedzin gospodarki prywatnej i publicznej i prawnie nieobojętnych działań jednostek.

Oczywiście wkłada to na Prokuratora ogromną odpowiedzialność i wymaga dla swej skutecznej realizacji — poza poważnym przygotowaniem fachowym — ed niezbędną właściwość — tak, niestety, rzadkiej w obecnych czasach, — odwagi cywilnej.

Odwaga cywilna, wewnętrzna moralna niezależność i płynąca stąd gotowość oddania w każdej chwili do dyspozycji swego stanowiska — to właściwości, które winny cechować Prokuratora.

Staje się to zupełnie jasne, gdy się oceni, jaki spłot sprzecznych interesów, intryg, kombinacji interesów i personalnych — stoi na drodze urzędowej działalności Prokuratora.

Trzeba naprawdę dużego hartu wewnętrznego, by nie poddać się wszelkiego rodzaju wpływom i przeciwnościom, by nie zrezygnować z wypełnienia do końca swego obowiązku — mimo przeciwdziałania, że dana sprawa, dany proces, lub dana osoba może —

KÓW LICEUM KRZEMIENIECKIEGO

Organizacja urządzająca odbyty w obronie wojewody Józefowski go.

40. KADRA DZIAŁACZY WIEJSKICH

T. zw. kadzichłopy.

41. GRUPA „ZACZYNU”

Nadętyzm, supertotalizm i hipercentralizm oznaczany

A.W.

dzięki przeróżnym możliwościom — w mniej lub więcej dotkliwy sposób przeciwstawiać się, opartym na prawie, działaniom i dążyć bez żadnych skrupułów moralnych do zdyskredytowania i unieszkodliwienia takiego bezkompromisowego Prokuratora.

Zwłaszcza w okresie powojennym, a więc w czasach kolosalnego obniżenia walorów moralnych życia publicznego, kiedy niemal w każdym społeczeństwie roi się od nadmiaru typów wysoce ujemnych, wywierających, dzięki różnym okolicznościom, często duży wpływ na stosunki społeczne, — instytucja oskarżyciela publicznego wymaga szczególnej pieczy i nieskazitelnie moralnie hartowanej obsady.

Jest to tembardziej konieczne, gdy ze strony czynników prywatnych i nieodpowiedzialnych istnieją dążenia, zmierzające do umniejszenia roli Prokuratury, do uczynienia z niej organu, przeznaczonego li tylko do tępienia mniej istotnych występów i zbrodni, a moralnie obezwładnionego tam, gdzie w grę wchodzi różna, jakkolwiek nieokreślona wyższość racja.

Trzeba zawsze pamiętać, że istotna racja stanu wymaga nieustannego tępienia zła i bezprawia, i że nie sama zbrodnia, lecz dopiero jej bezkarność dowodzi moralnego rozkładu społeczeństwa.

Dlatego też każdy wielki proces, odsłaniający kulisy i ujemne strony tej lub innej dziedziny życia społecznego i państwowego, jest w istocie swej koniecznym zabiegami chirurgicznym, który w rezultacie zdąży do uzdrowienia panujących stosunków.

Sala sądowa i rozprawy na niej, z reguły publiczne i jawne, są, narówni z trybunałem parlamentarną i prasą, jedną z form kontroli publicznej nad przejawami życia zbiorowego i nad działalnością organów, powołanych do regulowania i koordynowania tych przejawów. Prokurator, jako oskarżyciel publiczny, jest na sali sądowej rzecznikiem, nie tego lub innego urzędu — lecz reprezentuje interesy ogólne i przemawia w imieniu opinii publicznej swego kraju.

Dając taką rolę do spełnienia, nie może ograniczać się do roli rejestratora, strzeszczającego pewne fakty, lecz obowiązany jest dać pełne i niekłamane oświetlenie tych zjawisk i wypadków, które w sposób istotny z daną sprawą są powiązane.

Z tego też powodu, zwłaszcza w procesach politycznych, akcenty mowy prokuratorskiej winny wybiegać poza szablon utartych komunałów, dając jasny wyraz i budząc pełny rezonans tych przeżyć i dążeń, które nurtują życie Narodu i stanowią Jego treść aktualną.

A więc raz jeszcze stwierdzić należy, że czynnik wewnętrznej niezawisłości i odwagi cywilnej powinien dominować w działalności Prokuratury, stwarzając z niej organ, w którym społeczeństwo z pełną ufnością widzi strażnika swych praw i wartości moralnych.

Jedyną odpłatą, jaką Prokurator może zaofiarować w zamian za zaszczytne obowiązki, jakie nań społeczeństwo włożyło, jest rękojmią zaufania, że pod żadnym po zorem przed wypełnieniem tych obowiązków nie cofnie się i raczej ustąpi, aniżeli to zaufanie zawie dzie.

Stefan Wolski

URLOP NAD MORZEM WĘGERSKIM

16-oi 26-cio dniowe wycieczki wycieczkowe nad jezioro Balaton 3 wjazdów miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czwartku około 30° C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancinigi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Pusztę Węgierskiej, podróż Dunajem.

FRANCOPOL Warszawa, Mazowiecka 3.

Potop w Chinach 2400 klm. kw. pod wodą

TOKJO. Pat. Agencja Domei donosi: Przestrzeń zalana wodą skutkiem przerwania przez wojsko chińskie tam na Rzece Żółtej wynosi 2400 klm. kw. Woda zalała 2 tysiące wsi, pozabawiając dachu nad głową 300 tysięcy ludzi.

150 tys. ofiar zerwania tam w Chinach

SZANGHAJ. Pat. Według obliczeń japońskich, w powodzi, wywołanej zerwaniem przez Chińczyków wału nad Rzeką Żółtą, zginęło przeszło 150 tys. mieszkańców zalanych obszarów. Niektóre wioski całkowicie znikły pod wodą.

Cały korpus inżynieryjny, znajdujący się w Chinach północnych, zmobilizowano w celu naprawy wałów.

Władze japońskie zapewniają, iż wojska japońskie, znajdujące się na zalanych obecnie obszarach, zdołały w porę je opuścić, nie ponosząc żadnych strat.

Według ostatnich wiadomości, naprawa wałów napotyka na nieprzezwyciężone trudności z powodu stale podnoszącego się poziomu wody, wywołanego ulewami deszczami. Przybór na Żółtej Rzece zwykle zaczyna się w połowie czerwca. Kulminacyjny punkt jest osiągnięty dopiero w końcu lipca.

Ćwierć miliona franków z meczu

PARYŻ. Pat. Jak już podaliśmy, wczoraj rozegrany został w Bordeaux ponownie ćwierćfinał piłkarski o mistrzostwo świata Brazylia — Czechosłowacja, zakończony zwycięstwem Brazylii 2:1.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie, na trybunach ponad 50 tys. widzów. Dochód z biletów wstępu dał sumę 278 tys. franków. W półfinale Brazylia spotka się we czwartek, z Włochami w Marsylii.

Brazylia grała z Czechosłowacją niemal w całkowicie odnowionym składzie. Z zespołu, który walczył w pierwszym meczu z Czechosłowacją, w meczu powtórzonym wzięli udział jedynie: bramkarz Walter i środkowy napastnik Leonidas.

Drużyna czechosłowacka boleśnie odczuła brak swego świetnego bramkarza Planickiego, który ubiegłej niedzieli doznał w czasie meczu skomplikowanego złamania ręki.

Cholera w Szanghaju

SZANGHAJ. Pat. W Szanghaju szerzy się epidemia cholery wobec czego władze japońskie postanowiły wydawać wszystkim statkom, opuszczającym tutejszy port, patenty zdrowia. Statki, które wyszły z Szanghaju będą przed wejściem do któregośkolwiek portu japońskiego, poddawane ścisłej kwarantannie.

Wstrząsy podziemne zanotowano w Lizbonie

LIZBONA. Pat. Obserwatorium meteorologiczne w Lizbonie zanotowało dn. 11 bm. o godz. 11,15 silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości około 12,000 klm.

Stracenie szpiegów w Berlinie

BERLIN. Pat. Wczoraj rano stracono małżonków Georga i Annę Schwitter, skazanych wyrokiem trybunału za działalność szpiegowską w ciągu 2 lat.

Belgijska trucicielka oskarżona o zgładzenie 11 osób

LIGE. Trucicielka belgijska M. Becker nadal utrzymuje, że jest niewinna. Chwilami zdaje się, że ta starsza kobieta jest u progu sił, iż już zrezygnuje z obrony. Jednak po chwilowych depresjach z nową energią odpięra wszelkie zarzuty.

Najciekawszym incydentem podczas ostatnich dni przewodu była sprawa tajemniczej przemysłniczki — Holenderki Daumens, dla której jakoby m-me Becker kupowała digitallinę. Holenderki dotychczas nie można było odszukać i przypuszczano, że jest ona mityczną osobistością. A tymczasem... adwokat oskarżonej otrzymał list od m-me Daumes. List wysłany z Liege, napisany tak niewyraźnie, że trudno go odczytać. Holenderka donosi, że gotowa jest świadczyć w procesie, jeśli nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za przemyt.

List wydał się bardzo podejrzany sądowi, który zakwestjonował jego autentyczność i przewodniczący odmówił wciągnięcia go do akt. Tak więc tajemnica p. Daumens nie została nadal rozwiązana.

Charakterystycznym momentem sprawy były oględziny pierścionka, znalezionej w mieszkaniu oskarżonej, a będącego własnością jednej z rzekomych jej ofiar, pani Weiss.

— Jest bardzo możliwe, że wczasy ogólnego zamieszania, jakie wywołała śmierć m-me Weiss, zabrałam pierścionek nie zwracając na niego uwagi. Sądziłam pewnie, że jest on moją własnością.

Najbliższe dni zostaną poświęcone badaniom ekspertów, po czym przed sądem przedelfuje 300 świadków oskarżenia.



NA WAKACJE

22 - 26 4-50
27 - 30 4-90
31 - 33 5-90
34 - 38 6-90

6-90

11-90

Włosa

SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKI

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ dom murowany jedno — dwumieszkaniowy z wygodami, ogrodem. Oferty pisemne: Gołymina 23. Sklep p. Korol dla „N”. 1663-2811

DO SPRZEDANIA 3 domy drewniane dochodowe na własnej ziemi. Słowackiego 44, dowiedzieć się Szkapłerna 3-8 1680-2828

OKAZYJNIE spowodu wyjazdu do sprzedania za 4½ tys. zł. duży dom drewniany oraz pół hekt. ogrodu w Nowej Wilejce. Miejscowość majownica. Wiadomość: Nowa Wilejka, ul. Wileńska Nr. 115. 1671-2819

DO SPRZEDANIA dom w Górnej Kolonii Wileńskiej ul. Czysta 17/10. 3 pokojowy z kuchnią i werandą, wodociąg elektryczność, budynek gospodarczy, i ogród owocowy. 1689-2837

FORTEPIAN malutki w dobrym stanie z wygodami i ładnym tonem. sprzedam za 230 zł. ul. Sawicz Nr. 11 m. 11. 1701-2851

POWÓZ PAROKONNY Wiktorja, po jedyńcy, tamże platformy, motocykle i uprząż do sprzedania, ul. Szeptyckiego 5, tel. 13-01.

ROWER do sprzedania, Mickiewicza 22-a. m. 38.

CEGLA pełna budowlana, sprzedam okazynie 50.000 sztuk. — Wiadomość Portowa 3 m. 4. M.M. 1676-2823

DOG — ARLEKIN — dwuletni — olbrzym i szczeniaki po nim do sprzedania. Gazowa 6-1. 1675-2822

DOGI — SZCZENIAKI rasy Arlekinów — ojciec olbrzym: Kijowska 4-6.

BOKSERY SZCZENIĘTA RASOWE 6-tygodniowe, do sprzedania. Mickiewicza 1 m. 16 od 14-18.

SZKOCKIE pudelki — szczeniaki sprzedają niedrogo. Ul. Dar 3 na Belmoncie. 1688-2836

TANATOL
tepi KARALUCHY i PRUSAKI

Lokale

Potrzebny LOKAL fabryczny i biurowy o powierzchni około 2000 m. kw. Zgłoszenia: Wilno, skr. poczt. 292

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 5-6 pokoi, najchętniej w nowym domu. — Wykowska, telefon: 10-06 i 4-22. Ul. Mickiewicza 22 — 20.

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 4 pokojowego komfortowego, słonecznego, od 15 sierpnia lub 1 września. Oferty do 25 czerwca dla Z.Z. Dominikańska 3 Gimnazjum. 1698-2846

POSZUKUJĘ od 1-go lipca 2 pokoi z kuchnią w nowym domu w śródmieściu. Oferty pisemne składać w administracji „Słowa” dla R.M. 1664-2812

DO WYNAJĘCIA LOKAL 8-mio pokojowy, nadający się na biuro. — Adres: Wileńska 27. Dowiedzieć się u dorcy.

DO WYNAJĘCIA 6-cio pokojowe mieszkanie z wygodami. Ul. Mickiewicza 19, portier wskaże 1670-2818

MIESZKANIE 5 — 6 pokojowe wydające się, luksusowe, system korytarzowy. Sierakowskiego 24 (drugi dom od ul. Ad. Mickiewicza). 1681-2829

MIESZKANIE 5-cio i 4 pokojowe odnowione, suche, jasne i wolne od podatku Wilkomerska 5-a. 1684-2832

2 MIESZKANIA 4-ro pokojowe, słoneczne, ciepłe, wszelkie wygod. Zakretowa 11. 1708-2858

MIESZKANIE 3, 4 i 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami i balkonami do wynajęcia. Wileńska 25. Wskaże dorca.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszelkimi wygodami, w nowym domu, bez podatku, do wynajęcia. Zwierzyniec ul. Jasna 2-a. 1694-2842

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pokojowe salka z wygodami. Bankowe Domy (Rossa) ul. Parkowa 10. 1668-2816

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zwierzyniec, Witoldowa Nr. 9. 1699-2847

POKÓJ do wynajęcia, wygodny, Mickiewicza 41 — 19. 1666-2844

NOWE SZCZĘŚCIE!

Do Tych co zwątpili nie wierz nie graj! Sprobujcie jeszcze raz szczęścia kupując los w nowej KOLEKTURZE Nr. 1082 Pol. Mon-Lot. przy składzie aptecznym

Farm. Wład. TRUBILŁY Wilno, Ludwiska 12 Konto PKO 700.366 Losy do 1 klasy jeszcze są do nabycia. 1/5 losu 10 zł. Ciągienie 22 czerwca.

WYTWORNA GALANTERIA bielizna, trykotaże, SUKNIE, PŁASZCZE W. NOWICKI Wilno, WIELKA 30. ARTYKUŁY KAPELOWE.

JEDEN LUB DWA pokoje do wynajęcia z wygodami i piętrem, dowiedzieć się. Mickiewicza 31-4 tel. 20-87

POKÓJ do wynajęcia, wszelkie wygod, oddzielne wejście. Mała Pohulanka 11 m. 21. Oglądać od godz. 15 do 17-ej. 1677-2825

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Ofiarowa 4-1 między 4-5-14 1687-2835

POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana. Mostowa 3-a. m. 6. 1710-2860

Letniska

WILLA NAD ZIELONYM JEZIOREM w dużej słonecznej parceli leżącej: dwa pokoje, salka, kuchnia, dwie werandy, łazienka nie drogo: Informacje: ul. Brzóska 4 (pod Zakretem) od 4 do 5 pp.

MAJĄTEK DANUSZEWSKI, letnisko pensjonat, na brzegu Wilji. Piąza, kajak, tenis, połowanie, stac. kol. Smorgonie. Informacje poczta Danuszew, Kiersnowska.

DWÓR przyjmuje od 20-go maja letników. Kuchnia zdrowa, obfita i smaczna. Miejscowość lesista, sucha i ładna. Blisko Wilna. Codzienna poczta, radio, telefon, kapiel. Do stacji 20 minut kołmi. Poczta i stacja kolejowa Bezdany, maj. Orwidów Dolny. Dąbrowska.

DRUSKIENIKI — Posterestante Falska. Pokój, kuchnia sezon 130 zł. Pensjonatowo 3-4 dniennie. 1703-2853

Wytwórny i niedrogi pensjonat KOMOROWSZCZYŃSKA czynny od 15 maja b. r. Sporty, wycieczki, miłe towarzystwo. Ceny pobytu od 4 i 5 zł. dziennie. Poczta Konstantynów k. Święcian tel. Nr. 6.

NAROCZ HATOWICZE Pensjonat Adachna czynny od 15 maja. Miejscowość sucha, lesista. Kuchnia pierwszorządna. Kapiel, Poczta, telefon. Informacje: — Wilno, Wilkomerska 5-a. — S. Mularska. Godz. 16-18.

LETNISKO — PENSJONAT w maj. Kamionka, 1½ km. st. Kamionka na szlaku Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kajak, kaskadówki. Zamówienia p-ta Ostrowiec Wileński, L. Matwiejewowa.

DWÓR ziemiański nowoczesnie urządzony przyjeździec letników. Okolica sucha, las sonowyy, staw, radio. Codziennie poczta. maj. Hluszczyński, Sobańki, pow. Szczuczyn — Nowogródzki 1660-1661-2808-2809

DWÓR przyjmie letników na warunkach dogodnych. Miejscowość zdrowa, sucha, las, i rzeczka w pobliżu, jagody i owoce. Dowiedzieć się W. Pohulanka 25-3. od 16 do 18.

LETNISKO we dworze, śliczna miejscowość. Kapiel, łódka. Wycieczki: Narocz, Szwańszty. Posilek obfity i smaczny 4 razy dziennie. 3 zł. od osoby. Komunikacja koleją i autobusami. Informacje w godz. 3.30 do 4.30 ul. Śniadeckich 3 m. 7. 1667-2815

NAD DRYŚWIATAMI letnisko z dobrem utrzymaniem. Łódki, kajak, las, siatkówka, radio. Inform. telefon 18-92. Portowy zaulek 5 m. 1. 1672-2820

SPRZEDAJE się, względnie wynajmuje się na letnisko, murowana willa na zalesionej działce w Jerolimie pod Wilnem. Blisko szkoły, nadaje się na stałe zamieszkanie. Dowiedzieć się ul. Kalwaryjska 11 m. 6, do godziny 11 rano. 1707-2857

LETNISKO. Piękna, sucha okolica, las, jezioro. Brasławszczyzna. Cena 3 zł. Blizsze informacje: Wilno, ul. Bonifraterska 8 m. 5-a. od godz. 16-18-ej. 1685-2833

6 POKOJOWE letnisko do wynajęcia okolica sucha, las sonowyy, rzeka łaka. Polwark Czarniec, poczta Rudomino, Stanisław Fodorowicz 1669-2817

Dziś (16.VI) 2-gi dzień WYŚCIGÓW KONNYCH na torze w Połpińszce z TOTALIZATOREM Początek o g. 15.30 pp. Następnymi wyścigami w dniach: 19, 21, 23, 26.VI.



Dziś PREMERA. Początek o godz. 2-ej. Gwiazda gwiazd (bohaterka filmu „Matura”) w nowym filmie erotycznym „DZISIEJSZA MIŁOŚĆ” w. słynnej powieści Vicki Baum. Nadprogr.: Piękny dodatek i akt.

HELIOS

PREMIERA! Najweselejszy film sezonu!

CLAUETTE COLBERT, Naivin Douglas, Robert Young w szampańskiej komedii

„SPOTKALI SIĘ W PARYŻU” Nadprogram: ATRAKCJE.

CASINO

Pocz. o godz. 2-e. Podwójny program.

„Lekarz pięknych kobiet” W rol. Loretta YOUNG Warner BAXTER

2) Najlepszy film dźwiękowy, mówiony w języku POLSKIM „BORNEO” Tajemnicza wyspa tysiąca dziwów, Kraina tysiąca niebezpieczeństw.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.

Uroczą czarującą Annę Ondra w najnowszej, wesołej, melodyjnej komedii muzycznej

„Ostrożnie z miłością” KAROLA LAMACZA.

Początki seans.: 5. 7 i 9. W niedziele i święta od 3-ej.

K. GORZUCHOWSKI Zegarki szwajcarskie z gwarancją Wilno, Zamkowa 9. Wyroby złote, srebrne, platynowe, kryształowe. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne

PRZEPROWADZKI oraz fachowe pakowanie mebli załatwi Ekspedycja Miejska i Międzygminowa Wilno, ul. Zawalna 16, m. 1. Telefony: 23-32 i 987. Warunki dogodne.

Jedynie skuteczny środek owadobójczy



FLIT NIGDY NIE ZAWODZI

Kto nabył węgiel górnośląski w Firmie Kazimierz Markiewicz WILNO. ZYGMUNTOWSKA 24. Tel. 25-32 za gotówkę i na raty — z kupna jest zadowolony.

RZĄDCA Administrator energiczny samotny szkół rolniczych długoletnia praktyka majątkach, dużych przemysłowych poszukuje posady. Oferty: administracja „Słowo” „rzadca”. 1683-2831

KRAWIEC DAMSKI WOLFGANG TRYPUCKI były prac. firmy (Bogusław Herse, Warszawa) i nagrodzony dyplomem wyższej szkoły kroju w Wiedniu. Wykonanie wykutwite, ceny reklamowe. Proszę się przekonać, Wilna Wielka 3 m. 7. Firma chrześcijańska.

OSOBA inteligentna przyjmie posadę gospodyni do dworu, lub pensjonatu, warunki niewygórowane. Pracy bardzo potrzebuje i wykonywać będzie solidnie. Zgłoszenia do administracji „Słowa” dla L.W.

WDOWA lat 35 samotna poszukuje samodzielnego prowadzenia domu u jednej osoby. Wilno, Tatarska 20-3. 1665-2813.

Praca zaofiarowana

PRZEDSTAWICIELI na każde miasto celem sprzedaży rewelacyjnej nowości codziennego użytku, opatentowanej w kinastu państwach. Jest to nowoczesny aparat do froterowania i polerowania podłóg, chodników, dywanów linol. tani, łatwy w użyciu, bez prądu elektrycznego. Wielkie możliwości zysku w mieszkaniach, kawiarniach, hotelach, pensjonatach, sanatoriach, szpitalach, biurach i t.p. Znaczący stały dochód zapewniony. Do objęcia zastępstwa wymagany kapitał od zł. 80. — zależnie od rejonu. Poważne oferty z podaniem wysokości kapitału pod: „Abemo” do „Par”, Katowice.

PIELĘGNIARZ — służący, uczciwy, samotny, potrzebny na stałe do samotnego. Krakowska 46-1. 1695-2843

Zguby

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację szkolną Nr. 280 wydaną Bolesławowi — Tadeuszowi Cholewo, uczniowi klasy III Gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie. 1706-2856

Różne

WSPÓLNIAK do koncesjonowanego przedsiębiorstwa z kapitałem 80.000 — 100.000 zł. poszukiwany. Informacje: Roman Muchla, Wielka Pohulanka 27 m. 4. 1705-2855

Teatr Muzyczny „LUTNIA”. Występy JANINY KUŁCZYCKIEJ.

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Miłość cygańska

operetka F. Lehara

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadawane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim. 1 zł. Drobne 15 gr. za wiersz. W numerach świętecznych, oraz z prowincji, o 25 % drożej. Zagranciczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.